SOBOTA
10 stycznia 1948 r.

Nr 10 (1039) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł

Finansowanie dalszego rozlewu krwi

Zbrojenia zamiast odbudowy

Budżet wojskowy USA dla Grecji

Nowy Jork (PAP) Analiza wydatków w ramach tzw. 300 milionowego funduszu jednorocznej odbudowy dla Grecji, przyznanego w roku ubiegłym przez Kongres USA, wykazuje coraz większe przesuwanie się ciężaru gatunkowego na wydatki wojenne.

Początkowo, dla uzyskania zgody Kongresu na uchwalenie kredytów cała prawie suma 300 milionów dolarów miała być zużyta na cele gospodarczej odbudowy Grecji. Bardzo szybko jednak z sumy tej 150 milionów przeznaczono na cele wojenne.

Ubiegłej jesieni na cele wojenne przyznano dalszych 10 milionów dolarów. Obecnie, po wyrażeniu przez USA zgody na zwiększenie stanu liczebnego batalionów gwardji narodowej i armii greckiej, na cele wojenne wyasygnowano dodatkowo 15 milionów dolarów. W ten sposób z przyznanych przez Kongres 300 milionów dolarów — 175 milionów poszło już na armię grecką.

W kołach poinformowanych twierdzą, że na skutek zaleceń szefa misji amerykańskiej w Grecji Griswolda oraz głównego doradcy wojskowego tej misji gen. Livesay'a, preliminarz budżetowy, który w przyszły poniedziałek zostanie przedstawiony Kongresowi przez Trumana, będzie zawierał osobny budżet wojskowy dla Grecji.

Jeśli wiadomość ta okaże się właściwa, to po raz pierwszy w dziejach pokojowy budżet USA przewidywać będzie tego rodzaju wydatki dla obcego państwa.

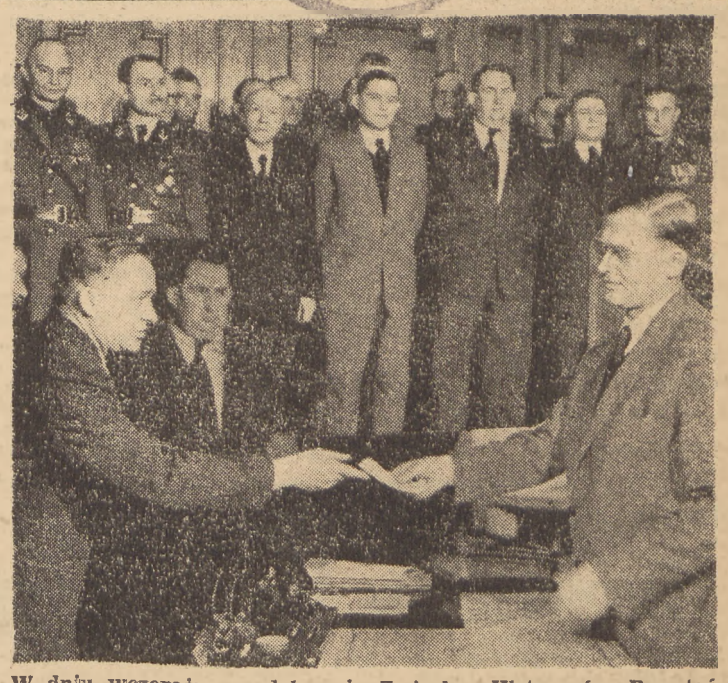

W dniu wczorajszym delegacja Związku Weteranów Powstań Śląskich z prezesem wicewoj. płk. Ziętkiem na czele wręczyła wojewodzie gen. Zawadzkiemu czek na milion złotych na rzecz budowy pomnika ku czci Armii Czerwonej w Katowicach.

Fot. „Dziennik Zachodni" Cz. Datka, Katowice

Amerykańscy robotnicy żądają podwyżki płac

Nowy Jork. (PAP). Przedstawiciele związku zawodowego pracowników przemysłu elektrycznego, niklowego i maszynowego, wchodzącego w skład CIO, oświadczyli, iż w najbliższym czasie zwrócą się do przedstawicieli pracodawców z żądaniem podwyżki płac o 32 centy na godzinę dla członków związku. Podkreślili oni, iż podwyżka ta jest konieczna dla wyrównania spadku realnej wartości płac wskutek wzrostu cen w USA.

Jednocześnie związek pracowników przemysłu samochodowego oznajmił, iż na konferencji, która rozpocznie się w Detroit 15 bm. wysunięte zostanie żądanie podwyżki płac dla 600 tys. członków tego związku. Przypuszczalnie pracownicy przemysłu samochodowego domagać się będą podwyżki około 25 centów za godzinę.

Firmy zagraniczne proponują wymianę handlową z Polską

Warszawa. (PAG). Włoska firma „Ambro" z Mediolanu interesuje się wymianą z Polską w następujących branżach: maszyny i narzędzia do drzewa, maszyny rolnicze, elewatory przemysłowe, rowery, motocykle, ciężarówki, artykuły garażowe, samoloty turystyczne, jedwab prawdziwy i sztuczny, bawełna, wełna, galanteria, bielizna, patrony papierowe do wykroju sukien, zabawki, latarnie dla górników, olejki eteryczne, harmonie, gitary, filmy włoskie, płyty gramofonowe i aparaty.

Francuska firma Jacques Pillon z Paryża interesuje się dziedziną maszyn hydraulicznych do rektyfikacji oraz młotów i tłuczków.

Duńska firma Friodan w Odense interesuje się nićmi do szycia, bielą cynkową, wszelkimi surowcami, produktami chemicznymi oraz wszelkimi artykułami pierwszej potrzeby.

Niesłychany proces w Trieście

Partyzanci aresztowani — faszyści zwolnieni

Belgrad (PAP). W Trieście rozpoczął się proces pierwszej grupy z 29 b. partyzantów aresztowanych w czasie legalnego zebrania, które odbyło się przed kilku dniami w miejscowości Obezyny obok Trjestu. Akt oskarżenia ogranicza się jedynie do zarzutu noszenia przez podsądnych mundurów partyzanckich.

W związku z aresztowaniem partyzantów, demokratyczne organizacje Triestu wysłały do władz okupacyjnych liczne pisma protestacyjne, żądając natychmiastowego zwolnienia uwięzionych. Włosko - słoweńska unia antyfaszystowska zwróciła się do ludności Trjestu z odezwą, w której stwierdza, że władze okupacyjne usiłują podważyć w tym procesie sławne tradycje munduru i walki partyzanckiej.

Równocześnie z tym procesem władze zwolniły członków neofaszystowskiej organizacji Oberdan, obwinionych o zamachy bombowe na partyzantów i zapowiedziały reaktywizację tego towarzystwa.

Przewodniczący unii — dr. Pogazi oświadczył na konferencji prasowej, że władze okupacyjne nie wydały dotychczas zakazu noszenia mundurów partyzanckich. Obecny proces stanowi jedynie część wielkiej akcji planowanej i realizowanej już przeciwko antyfaszystom triesteńskim. Celem tej akcji jest odroczenie terminu wycofania wojsk okupacyjnych i niedopuszczenie do unormowania stosunków w Trjeście.

„Polonię" w czeskim Cieszynie obejmują Polacy

Cieszyn Zachodni. (PAP) Onegdaj odbyło się tu przekazanie zarządu nad hotelem „Polonia" w Czeskim Cieszynie, polskim organizacjom. W pertraktacjach, które toczyły się przy współudziale pełnomocnika Ministerstwa Skarbu z Pragi, dr. Uhlirza, wzięli udział delegaci organizacji polskich, władz wojewódzkich, powiatowych oraz likwidatorów TOZ (Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek).

Uroczyste przejęcie hotelu „Polonia", w którym wezmą udział przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego na Czeskim Śląsku Cieszyńskim, odbędzie się dnia 11 bm.

Eksport USA ulegnie zmniejszeniu

Waszyngton (PAP). Departament Handlu podał do wiadomości, że eksport USA w roku 1948 będzie mniejszy niż w roku ubiegłym, nawet gdyby Kongres zatwierdził plan pomocy dla Europy. W tym wypadku wedle przewidywań Departamentu Stanu eksport USA nie przekraczałby 14 miliardów dolarów wobec 15 miliardów w roku ubiegłym. Gdyby Kongres planu Marshalla nie zatwierdził, eksport spadłby do 10 miliardów dolarów tj. o blisko 30 proc.

Komitet do spraw wyżywienia przy Radzie Ministrów zawiadomił prezydenta Trumana, iż w bieżącym roku gospodarczym St. Zjednoczone będą mogły przeznaczyć na eksport tylko 45 milionów buszli pszenicy. Cyfra ta jest o 50 milionów buszli mniejsza od cyfry jaką prezydent Truman wymienił jesienią ubiegłego roku.

Pomoc dla ofiar terroru w Grecji

Warszawa. (PAP) Od szeregu organizacji nadchodzą meldunki o rozpoczęciu samorzutnej akcji pomocy bojownikom o wolność narodu greckiego.

Związek Dąbrowszczaków (Byłych Uczestników Walk o Wolność w Hiszpanii) zebrał milion złotych dla wdów i sierot po poległych żołnierzach greckiej armii demokratycznej. Polski Związek b. Więźniów Politycznych zebrał na ten cel 450.000 zł.

»Partia amerykańska« we Francji

Degaulliści uratowali Schumana

Paryż. (PAP) Cała prasa francuska z wyjątkiem dzienników socjalistycznego „Populaire" i republikańsko - ludowego „Aube" zgodnie podkreślają **nikłą większość** jaką uzyskał prem. Schuman w pięciokrotnym głosowaniu nad votum zaufania.

Analizując przebieg głosowania „Humanité" wykazuje, że uzyskaną większość rząd Schumana zawdzięcza deputowanym gaullistowskim, których część głosowała za rządem. „Grupa gaullistów — pisze dziennik — pilnuje tego, aby nie przeciwstawiać się w całości obecnemu rządowi. 20 do 30 posłów gaullistowskich uratowało Schumana, Maycra i Mocha. **W ten sposób rząd „Trzeciej Siły" stał się jeszcze bardziej zobowiązany wobec reakcji neofaszystowskiej".**

Wiceprzewodniczący Zgromadzenia Duclos oświadczył zaś: „Między socjalistami i partią de Gaulle'a istnieje porozumienie, które można ustalić w każdej chwili. Wystąpiło ono przy rozłamie CGT. De Gaulle prowadzi w stosunku do „Force Ouvriere" taką samą politykę jak socjaliści. Porozumienie istniało już przy podziale merostw. Aby umożliwić de Gaullowi przemówienie w Saint Etienne socjalistyczny minister robót publicznych i transportów przygotował mu specjalny pociąg. **Dlatego też proszę nie mówić nam o bitwie między „Trzecią Siłą" i RPF. Jedni i drudzy jesteście panowie w szeregach partii amerykańskiej."**

XI Zjazd redaktorów »Czytelnika«

zakończył swe obrady

Warszawa. (API). W Warszawie zakończył swe obrady XI zjazd redaktorów naczelnych i sekretarzy redakcji pism i czasopism „Czytelnika". Zjazdowi przewodniczył **dr Kazimierz Wyka** (Kraków) i **Stanisław Mojkowski**, red. nacz. „Dziennika Zachodniego" w Katowicach.

Wstępny referat wygłosił prezes „Czytelnika" **Jerzy Borejsza** o perspektywach rozwoju prasy czytelnikowskiej. Mówca, operując niezbitymi danymi cyfrowymi, zbił poglądy jakoby czasopisma i prasa „Czytelnika" były przeznaczone dla jakiegoś sektoru gospodarczego, podkreślając **ogólnonarodowy jej charakter, w służbie demokracji ludowej.**

Zadaniem prasy czytelnikowskiej winno być **przyzwyczajenie społeczeństwa do myślenia kategoriami gospodarczymi i rozumienia systemu planowania.**

Dyrektor Witold Konopka podkreślił wagę rozwoju masowych organizacji społecznych i współpracy z nimi naszej prasy. Mówca stwierdził, że należy wytężyć wszystkie siły w celu **zaktywizowania warstw społecznych, zajmujących dotychczas stanowisko neutralne.**

W ożywionej dyskusji zabierali głos redaktorzy: Sokołowski (Kurier Szczeciński), Ulanowski (Dziennik Bałtycki), Witek (Słowo Polskie, Wrocław), Krak (Życie Częstochowy), Zagierski (Głos Wielkopolski), dr. Papiczkowski (Życie Lubelskie), Chacień (Życie Białostockie), Mroczkowski (Życie Olsztyńskie), Klekow (Życie Warszawy), Jacyna (Ziemia Pomorska), Strąbski (Ziemia Kujawska), *Mojkowski i Łucki* (Dziennik Zachodni), Butryńczuk (Odra)), Balicki (Dziennik Polski) i szereg innych.

Nie ustają zamieszki w Palestynie

Domy wylatują w powietrze

Jerozolima. (PAP). W czwartek w godzinach porannych w Palestynie doszło do szeregu dalszych incydentów, których ofiarą padło 3 zabitych Żydów i jeden Arab.

Terroryści żydowscy uwolnili jednego ze swych towarzyszy, znajdującego się w szpitalu pod dozorem policji. Do szpitala wkroczyło 7 uzbrojonych Żydów. Jeden z nich wyniósł rannego towarzysza, a inni osłaniali ucieczkę.

W czwartek po południu w Jerozolimie słychać było dłuższą strzelaninę. W pobliżu Tel Avivu jeden Żyd został zabity strzałem z karabinu. W rejonie między Tel Avivem a Jaffą wydarzyły się 3 gwałtowne eksplozje. Według nie potwierdzonych wiadomości, wojsko wysadziło w powietrze domy, z których strzelali terroryści żydowscy. Z drugiej strony w pobliżu Jaffy organizacja Haganah wysadziła w powietrze dom, służący jako miejsce zebrań Arabów.

Ze źródeł żydowskich słychać, że władze brytyjskie rozdały pewną ilość broni i amunicji starszyźnie kilku wiosek arabskich „wyłącznie dla celów samoobrony".

Warszawa (PAP). Dnia 8 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Jugosławii dr Rade Pribicevica.

Wiec renegatów w Limie

Amerykańscy kapitaliści stosują korupcję

Moskwa (PAP) Organ radzieckich związków zawodowych „Trud", omawiając rozpoczynającą się 10 bm. w Limie konferencję związków zawodowych Ameryki łacińskiej stwierdza, że „zjazd renegatów w Limie organizują amerykańscy monopoliści".

Podczas wojny, gdy 5-milionowa federacja ludu pracującego Ameryki łacińskiej wzmagała wysiłki robotników i odgrywała znaczną rolę w wojnie przeciwko hitleryzmowi, kapitaliści musieli ją tolerować. Obecnie zaś, widząc w niej przeszkodę na drodze do ujarzmienia gospodarczego i politycznego państw Ameryki Południowej, imperialiści amerykańscy postanowili rozbić federację, działając ulubioną metodą — przekupstwem. „Trud" podkreśla, że kapitaliści amerykańscy wyasygnowali 2 miliony dolarów na przekupienie chwiejnych przywódców związkowych.

Próby rozbicia federacji związków zawodowych Ameryki łacińskiej od wewnątrz nie udały się jednak. Na żołd Wall Street poszło zaledwie kilku najbardziej skompromitowanych działaczy związkowych. *Wtedy Waszyngton polecił rządom południowo-amerykańskim przeprowadzić masowe represje przeciwko postępowym związkom zawodowym, a jednocześnie rozpoczęto montowanie organizacji rozłamowych w krajach Ameryki łacińskiej.* Tak więc prześladowania związków zawodowych w Brazylii, Chile, na Rubie i w innych krajach oraz zwołanie konferencji w Limie — *to ogniwa ogólnej akcji przeciwko ruchowi robotniczemu w Ameryce łacińskiej.* Jednakże jawnie reakcyjny charakter organizatorów konferencji w Limie demaskuje całkowicie w oczach mas robotniczych jej istotne oblicze.

„Klasa robotnicza Ameryki łacińskiej — kończy „Trud" — nadal prowadzić będzie zdecydowaną walkę przeciwko swym reakcyjnym rządom pod sztandarami federacji ludu pracującego Ameryki łacińskiej".

Wall Street domaga się dewaluacji w Europie

Nowy Jork (PAP). Przewodniczący Komisji Bankowej Izby Reprezentantów Wolcott oświadczył, że republikanie nie zgodzą się na przyjęcie planu Marshalla tak długo, jak długo państwa europejskie nie zdewaluują swoich walut na korzyść dolara. Wolcott podkreślił, że należy obniżyć przede wszystkim relację funta do dolara o 40 proc.

Bao-Dai reprezentuje interesy USA

B. cesarz Annamu konferuje z Francuzami

Paryż (PAP). Koła polityczne Paryża z ożywieniem komentują rozmowy, toczące się w Genewie między francuskim wysokim komisarzem Bollaertem, a byłym cesarzem Annamu Bao - Dai.

Rozmowy dotyczą ewentualnego zawarcia traktatu pokojowego, kładącego kres wojnie przeciwko republice vietnamskiej w Indochinach.

Dziennik „Combat" pisze, że Bao - Dai zażądał dla Indochin statutu analogicznego do statutu dominjów brytyjskich. Rząd francuski wyraża podobno zgodę na przyznanie Vietnamowi prawa posiadania własnej armii pod warunkiem zachowania pewnej kontroli ze strony dowództwa francuskiego. **Bollaert zgadza się również na obsadzenie placówek dyplomatycznych w państwach azjatyckich przez dyplomatów Vietnamu. Ośrodkiem zainteresowania jest sprawa, czy Bao - Dai posiada należyte kwalifikacje do reprezentowania narodów Vietnamu.**

Koła lewicowe podkreślają, że b. cesarz Annamu, który podczas wojny współpracował z Japonią od dwóch lat przebywał na wygnaniu, przez co stracił całkowity kontakt z przedstawicielami mas. „Combat" wyraża zdziwienie, że Bao - Dai występuje w charakterze szefa państwa i traktuje o zawarcie pokoju, chociaż nie prowadził wojny.

Należy podkreślić, że osoba Bao-Dai wypłynęła na arenę polityczną po rozmowie, jaką przeprowadził z nim w Hong-Kongu William Bullit. Bullit oświadczył na łamach tygodnika „Life", *że Bao-Dai jest najlepszym kandydatem dla prowadzenia polityki „uwzględniającej interesy amerykańskie w tej części kuli ziemskiej".* Bullit w kilkakrotnych późniejszych oświadczeniach zalecał rządowi francuskiemu nawiązanie rokowań z Bao-Dai.

Prawicowy dziennik „l'Aurore" również podkreśla kontakty Bao-Dai z kołami amerykańskimi.

„Bao-Dai — pisze lewicowy „Ce Soir" — jest nie tylko narzędziem Bollaerta, *ale również nadzieją tych kół amerykańskich, które chciałyby zająć miejsce Francji w Indochinach".*

Bao-Dai występuje przeciwko zasadniczemu żądaniu narodów Vietnamu w sprawie jedności Annamu, Tonkinu i Kochinchiny, co zostało zagwarantowane przez układ francusko-vietnamski z 6 marca 1946 r.

Niedotrzymanie tego układu przez ogłoszenie autonomii Kochinchiny stało się powodem obecnej wojny w Indochinach. Bao-Dai wypowiada się za samorządem Kochinchiny, co pokrywa się z żądaniami kolonialnych kół francuskich, pragnących utrzymać swój stan posiadania w tej części Indochin.

SS-owcy z obozu płaszowskiego odpowiadają za mordowanie Polaków

Kraków (PAP). W Krakowie rozpoczął się proces 18 członków sztafety ochronnej SS z obozu w Płaszowie, oskarżonych o branie udziału w organizacji przestępczej, która drogą masowych przestępstw, głodowego wyniszczenia, niewolniczej pracy, terroru, grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych oraz jeńców wojennych — popełniała zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Arnold Buesch, Edmund Zdrojewski, Lorenz Landsdorfer, Ferdynand Glaser, Fritz Willi Kothaisow, Andreas Dreher, Adalbert Steinmaner, Norbert Gustaw, Arndt, Karl Krist, Gottfried Matei, Daniel Mantsch, Józef Ostler, Albert Toedel, Jakub Schwartz, Franz Weneroser, Antoni Mayer, Antoni Friesch, Johann Ammering.

Oskarżony Arnold Buescher odpowiada ponadto za to, że w maju 1944 r. w chwili wywożenia dzieci oraz innych więźniów z obozu płaszowskiego do Oświęcimia strzelał do rodziców, pragnących pożegnać dzieci, brał udział w selekcjach więźniów, wyznaczając słabszych fizycznie na stracenie oraz zmuszał biciem więźniów do pracy ponad siły, w wyniku czego wielu więźniów wskutek wyczerpania zmarło.

Oskarżony Edmund Zdrojowski odpowiada za dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej, a mianowicie za zastrzelenie w Mauthausen 20, więźniów Polaków, zaś w obozie płaszowskim ponad 600 więźniów.

Oskarżony Lorenz Landsdorfer odpowiada za to, że w jesieni 43 roku zastrzelił nieznanego bliżej chłopca, w listopadzie 1943 r. zastrzelił M. Deresiewicza i jego żonę, w grudniu 1943 brał udział w egzekucji dokonanej na żydowskiej służbie porządkowej, w lutym 1943 r. zastrzelił wraz z osk. Zdrojowskim dwóch chłopców nie ustalonego nazwiska, we wrześniu 1944 r. brał udział w selekcji więźniów, ponadto uczestniczył w egzekucji 80 więźniów. Oskarżony dusił chorych, stając im na gardle, a w r. 1944 zastrzelił więźnia Pinkasa Landnera wraz z żoną i wnuczką.

Oskarżony Ferdynand Glaser odpowiada za dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Apelacyjnego, dr Józef Kożański, oskarżają prokuratorzy Góralczyk i Radwański. — Rozprawa trwać będzie do 16-go stycznia br.

Groźny pożar w zakładach Fiata

Rzym (PAP). W wielkich zakładach samochodów Fiata w Turynie wybuchł groźny pożar, który wyrządził znaczne straty. Według pierwszych wiadomości wielu robotników odniosły rany i oparzenia.

Perspektywy dalszej wymiany handlowej między ZSRR i Wielką Brytanią

Londyn (PAP). Rząd brytyjski ogłosił komunikat, zawierający tekst radziecko - brytyjskiego porozumienia handlowego.

„Times", omawiając brytyjsko-radzieckie porozumienie handlowe, stwierdza, że obie strony zgodziły się na natychmiastowe rozpoczęcie dalszych rokowań w sprawie wzajemnych dostaw towarów, przewidzianych w umowie.

„Financial Times" podkreśla, że oba rządy mają nadzieję, że podczas rokowań zakrojonych na większą skalę w maju br. uda się osiągnąć porozumienie w sprawie dalszej wymiany handlowej między obydwoma krajami. Dziennik zaznacza, że Wielka Brytania spodziewa się, że otrzyma od Związku Radzieckiego pszenicę, jarzyny, celulozę, konserwy, belki itd.

„Manchester Guardian" podaje, że przedstawiciele towarzystw i organizacji okrętowych obu krajów mają stale spotykać się celem wprowadzenia w życie klauzuli transportowej, zawartej w porozumieniu. Klauzula ta przewiduje, że oba kraje będą w równym stopniu partycypować w transporcie dostaw. „Manchester Guardian" podkreśla, że brytyjski minister handlu Wilson przywiązuje wielkie znaczenie do tego postanowienia.

Owacyjne powitanie delegacji polskiej na kongresie włoskiej partii komunistycznej

Rzym. (PAP) Na początku trzeciego dnia obrad kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie wypełniona szczelnie sala witała delegatów Polskiej Partii Robotniczej — Stefana Jędrychowskiego i Ignacego Loge-Sowińskiego. Uczestnicy kongresu zgotowali gościom z Polski gorącą owację, powstając z miejsc i przyjmując ich długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący Grieco przedstawił gości Zgromadzeniu i w serdecznych słowach scharakteryzował PPR jako czołową partię Odrodzonej Polski. Gdy przewodniczący wymienił nazwisko sekretarza generalnego PPR — wicepremiera Gomułki — na sali rozległy się nowe owacje.

W imieniu delegacji polskiej przemówił Stefan Jędrychowski, wyrażając głęboką radość, że w 3 lata po zmiażdżeniu faszyzmu może powitać zjazd potężnej włoskiej partii komunistycznej. Mówca wita zarazem całą bohaterską klasę robotniczą i naród włoski imieniem polskiej klasy robotniczej.

Mówca wspomniał o tradycyjnych stosunkach przyjaźni, łączących narody włoski i polski od kilku wieków, w szczególności zaś o **wspólnej walce o wolność w ciągu 19 wieku, w której to walce splatały się często imiona włoskich i polskich bohaterów narodowych.**

Wspólne tradycje naszych narodów — podkreślił mówca — mają charakter głęboko postępowy i wolnościowy. W obu krajach nie ustała ani na chwilę walka przeciwko faszyzmowi, a najlepsi synowie Włoch i Polski spotkali się w jednym szeregu na polach Hiszpanii w walce o wolność przeciwko faszyzmowi Franco oraz przeciwko interwencji Hitlera i Mussoliniego.

Przechodząc do omówienia wielkiego postępowego przełomu, jaki przeszło społeczeństwo polskie, mówca stwierdza, że jednym z doniosłych elementów tego problemu stało się odzyskanie Ziem Zachodnich i oparcie granicy na Odrze i Nysie.

Wśród oklasków zgromadzenia ob. Jędrychowski przedstawia następnie w ogólnych zarysach ogromne dzieło zagospodarowania, zasiedlenia i repolonizacji tych ziem pod kierownictwem wicepremiera Ziem Odzyskanych — Gomułki.

Z kolei mówca [illegible] głębokie przeobrażenia społeczne i ekonomiczne w Polsce Odrodzonej, omawia wspaniałe wyniki reformy rolnej, stwierdza, że upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu wyrwało Polską spod jarzma wielkiego kapitału międzynarodowego i że w Polsce dzisiejszej nie ma problemu bezrobocia.

Omawiając realizację planu gospodarczego, mówca podkreśla, że **w swoich wysiłkach Polska słusznie nie chciała skorzystać z tzw. pomocy w ramach „planu Marshalla", dostrzegła w niej bowiem instrument podporządkowania gospodarki narodowej interesom monoplistycznego kapitału amerykańskiego, instrument zagrażający naszej suwerenności politycznej i gospodarczej.**

Milionowe kapitały i kredyty Dolewskiego

Zawrotna kariera spekulanta

Łódź. (tel. wł.) Wczorajszy, trzeci dzień rozprawy wniósł w proces Dolewskiego i towarzyszy moment nowy. Na sali sądowej obok oskarżonych pojawił się cień — jak się wydaje — patrona o ile nie wspólnika wszystkich machinacji i spekulacji Dolewskiego. Jest nim wieloletni zwierzchnik oskarżonego Kozieła — Wachowiak.

On właśnie — Wachowiak — zajął się troskliwie Dolewskim, gdy ten latem 1945 był jeszcze młodym kupcem w Poznaniu. On go całym swoim autorytetem popierał w Banku Handlowym, on wreszcie via firma Dolewski udzielał z Banku Handlowego nielegalnych kredytów, niezgodnie z przepisami i celami Banku. Tyle dowiedzieliśmy się z zeznań oskarżonych.

Kozieł parokrotnie wyrażał się o Wachowiaku jako o „wysoko ustosunkowanym". W pewnym miejscu swoich zeznań wyliczył nawet długą kolejkę tytułów i godności, które Wachowiak piastował w okresie przedwojennym. Był on m. in. wybitnym działaczem NPR (Narodowej Partii Robotniczej), i jednocześnie dyrektorem naczelnym potężnego syndykatu węglowego „Robur", który dysponował 42% wydobywanego przed wojną w Polsce węgla i posiadał kilka statków. W czasie okupacji był prezesem i wiceprezesem warszawskiej RGO, a przy tym stale prezesem Komitetu Wykonawczego Banku Handlowego. Tę godność zachował i w Polsce po wojnie.

Kozieł scharakteryzował Wachowiaka, jako co prawda, nie członka, ale **szczerego sympatyka PSL.** Wachowiak dowiódł zresztą tego czynem, który stał się przedmiotem zarzutów aktu oskarżenia. **Karierę swoją w Polsce odrodzonej Wachowiak zakończył niecnym nadużyciem zaufania okazanego mu przez państwo. Wyjechał on za granicę jako przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zwrotu Polsce jednego ze statków „Roburu" — i nie powrócił więcej.**

Łatwo wskazać innego polityka, który też przysięgał przyjaciołom, że ich nie opuści.

Protekcji właśnie owego przedwojennego potentata węglowego Wachowiaka zawdzięcza swoją karierę oskarżony Dolewski. Jak wynika z zeznań samego Dolewskiego, **kariera ta była zawrotna.** Latem 1945 firma Dolewskiego była niewielką hurtownią. Już w sierpniu 1945 rozporządzał on przeszło milionem złotych, w październiku tegoż roku uzyskał kredyt 2.000.000 zł, w styczniu 1946 uzyskał podwyższenie kredytu do 5.000.000 zł, w marcu 1946 do 10.000.000 złotych.

W chwili aresztowania Dolewski posiadał w Banku Handlowym kredyt na przeszło 37.000.000 zł. Dokonał w tym czasie obrotu na 300.000.000 zł.

Odpowiednio do kredytów i obrotów wrastał też jego kapitał. **Kapitał, jakim Dolewski rozporządzał w połowie ub. roku wynosił 44.000.000 zł i 5 samochodów. Przeciętnie co miesiąc zwiększał się kapitał o 2.000.000 zł.**

Dolewski twierdzi, że z nadpłat i nieksięgowania uzyskał 6.000.000 zł, resztę z obrotów i wskutek wzrostu cen. Jakie morze zarobkowe musiał sobie liczyć Dolewski, aby uzyskać tak szalony wzrost kapitału?

W trzecim dniu rozprawy oprócz Dolewskiego zeznawali oskarżenia: Kozieł, Rozmanit, Romańczuk i Springer. W czasie rozprawy porannej trzeciego dnia sala tonęła w blasku reflektorów, gdyż rozprawa była filmowana. Jednocześnie stale w czasie rozprawy czynne są mikrofony Polskiego Radia. (Ch.)

Katastrofa kolejowa pod Sztokholmem

Sztokholm (PAP). 20 bm na północ od Sztokholmu zderzyły się dwa pociągi osobowe. Według pierwszych wiadomości z rozbitych wagonów wydobyto 15 rannych.

W interesie amerykańskich importerów

Ograniczenie produkcji samolotów we Francji

Paryż. (PAP). Produkcja samolotów francuskich, która w roku 1946 wynosiła 125 aparatów miesięcznie, spadła w ubiegłym roku do 81. Zmniejszenie się produkcji przybrało szczególnie na sile po usunięciu komunistów z rządu, a m. in. ministra lotnictwa, a później uzbrojenia — Tillona.

„Aby przypodobać się Amerykanom — pisze na ten temat „Humanite" — **następni ministrowie zmniejszyli produkcję francuską z korzyścią dla importerów amerykańskich, choć zagraża to bezrobociem dziesiątkom tysięcy pracowników francuskich. Już dzisiaj notuje się liczne zwolnienia z przemysłu lotniczego".**

Obecny minister sił zbrojnych Teitgen wypowiedział się na posiedzeniu Rady Ministrów za importem zagranicznych samolotów.

Zagrożeni pracownicy przemysłu lotniczego zrzeszali się w Komitetach Obrony Lotnictwa i Republiki. W końcu stycznia nastąpi w Paryżu regionalna konferencja Komitetów. W piątek delegaci 140 przedsiębiorstw przemysłu lotniczego ustalą środki obrony w tej gałęzi przemysłu.

Pertraktacje z niemieckimi premierami

Pierwsze porozumienie w sprawie Bizonii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że w drugim dniu konferencji między anglosaskimi dowódcami stref okupacyjnych w Niemczech zachodnich, generałem Clay'em i generałem Robertsonem, a 8 premierami krajów niemieckich w tych strefach, osiągnięto pierwsze porozumienie.

Działacze niemieccy mieli się zgodzić z pewnymi zastrzeżeniami na propozycje wysunięte przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne. Propozycje te zmierzały do stworzenia jednolitej administracji ekonomicznej i finansowej w Bizonii.

Generał Clay oświadczył na konferencji prasowej, że uzgodniony obecnie tekst propozycji anglosaskiej zostanie przedłożony w ciągu 10 dni od ostatecznej aprobaty względnie wprowadzenia końcowych zmian przez urzędników sojuszniczych i niemieckich. Zdaniem generała Clay'a, niektóre punkty anglo-amerykańskiego planu w sprawie Bizonii zostaną wprowadzone w życie w lutym.

Kapitaliści finansują faszystów

Nowy Jork. (PAP). Jeden z czołowych faszystów amerykańskich Gerald Smith, którego działalność, pod naciskiem opinii publicznej, będzie w najbliższym czasie przedmiotem śledztwa Komitetu badania czynności antyamerykańskiej, oświadczył, iż chętnie wymieni nazwiska osób, które udzielały mu finansowego poparcia. Zdaniem Smitha te same bowiem osoby udzielały poparcia finansowego przewodniczącemu Komisji badania działalności antyamerykańskiej, kongresmanowi Thomasowi i innym członkom tej Komisji w czasie ich kampanii wyborczej. Smith oświadczył, że jeśli on jest faszystą, to faszystą jest również kongresman Thomas i jego współpracownicy.

Gerald Smith jest przywódcą organizacji faszystowskiej „America First", cieszącej się poparciem finansowym szeregu wielkich koncernów amerykańskich. Gerald Smith znany ze swych sympatii proniemieckich, był jednym z najzagorzalszych przeciwników przystąpienia USA do wojny.

Fitelberg i Umińska w Moskwie

Moskwa. (PAP) Przybyli tu samolotem na gościnne występy znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg i wybitna skrzypaczka Eugenia Umińska.

*

Warszawa. (PAP) Wybitny dyrygent, dyrektor Opery Poznańskiej, dr Z. Latoszewski udaje się w drugiej połowie b. miesiąca do Liege w Belgii, gdzie będzie dyrygował koncertem muzyki polskiej.

Plan Marshalla forytuje Niemcy

Waszygton (PAP). Departament Stanu ogłosił komunikat w którym stwierdza, że okupowane Niemcy będą miały pierwszeństwo w załadowaniu niektórych ważnych towarów w ramach planu Marshalla.

Były minister - spekulantem

Waszyngton (API). Jak oznajmił minister rolnictwa Anderson, wśród 4.350 handlarzy zbożem, którzy w czerwcu 1947 r. dokonali spekulacyjnych tranzakcji na rynku zbożowym w Chicago, znajduje się również b. minister skarbu Morgenthau.

W ciągu krótkiego czasu zrujnował on na giełdę zbożową nie mniej, niż 155.000 buszli kukurydzy

Antydemokratyczna uchwała

Parlament brazylijski pozbawia mandatów posłów komunistycznych

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, brazylijska Izba Deputowanych zatwierdziła 181 głosami przeciwko 74 ustawę, unieważniającą mandaty przedstawicieli partii komunistycznej w parlamencie ogólnokrajowym, w parlamentach federalnych oraz w Radzie Miejskiej Rio de Janeiro. Na mocy tej ustawy pozbawionych zostało mandatów 76 deputowanych komunistycznych, jeden senator oraz 18 członków Rady Miejskiej Rio de Janeiro. **Należy zaznaczyć, iż komuniści posiadali największą liczbę przedstawicieli w Radzie Miejskiej stolicy Brazylii.**

Ustawa, poprzednio uchwalona już przez senat została niezwłocznie podpisana przez prezydenta Brazylii Enrico Dutra. Napotkała ona na poważny sprzeciw w łonie samej Izby Deputowanych i debaty nad nią toczyły się od maja roku ubiegłego tj. od zawieszenia brazylijskiej partii komunistycznej do chwili obecnej. Zgłoszono do niej przeszło 300 poprawek, jednakże wszystkie zostały odrzucone.

Ustawa o anulowaniu mandatów posłów komunistycznych wywołała powszechne oburzenie nie tylko wśród robotników brazylijskich ale również i w łonie warstw średnich. Po uchwaleniu ustawy w dniu wczorajszym policja, w obawie przed rozruchami, obsadziła elektrownie, centrale telefoniczne i inne gmachy użyteczności publicznej we wszystkich miastach Brazylii.

*

Nowy Jork (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że po ostatnich represjach antykomunistycznych, m. in. po unieważnieniu mandatów posłów komunistycznych, władze obawiają się wzburzenia w kołach robotniczych. Ulicami Rio de Janeiro krążą patrole policyjne. Ostre pogotowie wojska i policji zarządzono w całym kraju.

Przed gmachem zamkniętego dziennika komunistycznego „Tribuna Popular" doszło do ostrych starć między policją a uzbrojonymi pracownikami drukarni tego wydawnictwa, którzy nie dopuszczali policji do gmachu.

Zgon Taubera

Londyn (obsł. wł.) W czwartek rano zmarł w Londynie znany tenor i artysta filmowy Ryszard Tauber.

Właściwa postawa

Powitaliśmy rok obecny w nastroju wyraźnie optymistycznym, dając wyraz żywionemu przez większość społeczeństwa przekonaniu, że będzie on dalszym etapem na drodze odbudowy kraju. Oparliśmy pomyślne, rysujące się przed nami horoskopy nie na nabożnych chęciach, a na niezbitej, konkretnej wymowie, ilustrujących dotychczasowe nasze osiągnięcia cyfr, na pomyślnym stanie finansów Państwa, na wynikach pracy przemysłu, na malejącym wyraźnie deficycie podstawowych artykułów żywnościowych, na widocznej poprawie transportu, wreszcie na zapale do pracy, jaki ujawniają najszersze masy pracownicze w Polsce, zdecydowane nawet kosztem dużych ofiar, jak najrychlej dźwignąć zniszczony przez wojnę kraj, zagoić rany zadane przez ostatnią wojnę.

Taki optymizm przejawił się w wypowiedziach czołowych naszych mężów stanu, w głoszonych z trybuny parlamentarnej opiniach przedstawicieli stronnictw demokratycznych, w licznych głosach pracy. Był on wyrazem głębokiego przekonania, że drogi, jakimi kroczy współczesna Polska, są drogami słusznymi, że daleko idące reformy, zmieniające ustrój Państwa dały konkretne wyniki. Nie jest żadną przesadą, jeśli powiemy, że w zniszczonej, wyludnionej, pozostawionej własnym siłom, Polsce dzieje się lepiej, niż w wielu innych krajach europejskich, których udział w minionej wojnie był daleko mniejszy.

Byłoby jednak rzeczą złą i niesłuszną, gdyby optymizm ten zamykał nam oczy na fakt, że wiele jeszcze jest w Polsce do zrobienia, że dużo potrzeba jeszcze wysiłków, zanim będziemy mogli odpocząć. Że choć zamknęliśmy budżet Państwa na rok przyszły poważną nadwyżką dochodów nad wydatkami, nie wolno nam jeszcze tej nadwyżki skonsumować, ale musimy ją obrócić na dalszą odbudowę zniszczeń. Podobnie, jeśli nawet znikną z naszego bilansu żywnościowego boleśnie odczuwane przez gospodarstwo narodowe deficyty, nie wolno nam zerwać z zasadami oszczędności i ograniczeń, ale wypadnie choćby częściowo wyeksportować nadwyżki, aby ulżyć przemysłowi dźwigającemu dotychczas cały ciężar wywozu na swoich barkach.

Optymizm nasz musi być optymizmem rozsądnym, wynikającym z przekonania, że będzie lepiej dlatego, że gwarantuje to nam nasza codzienna praca, nasz nieustający wysiłek, wysiłek nie chaotyczny, własnymi idący drogami, ale podporządkowany wspólnym, cały naród jednoczącym celom.

S. Kn.

Przegląd prasy

Dysproporcja płac urzędniczych

W związku z zapowiedzianą przez min. Dąbrowskiego stopniową podwyżką płac realnych, „Życie Warszawy" zwraca uwagę na nierozwiązane jeszcze dotychczas zagadnienie regulacji płac.

Istniejące dysproporcje są na ogół nieuzasadnione. Dlaczegoż to pracownicy o tych samych kwalifikacjach, na tych samych szczeblach służbowych, lecz zatrudnieni w rozmaitych urzędach państwowych zarabiają niejednolicie?

Dlaczego zdarzają się wypadki i to dość często, że z dwóch pracowników (nie mówimy tu o wybitnych fachowcach), wypełniających te same obowiązki, w tej samej instytucji — jeden otrzymuje pensję według grup uposażeniowych, a drugi znacznie większy ryczałt?

Wszystko to nie może sprzyjać i nie sprzyja atmosferze stabilizacji wśród pracowników, którzy kuszeni pogłoskami o lepiej płacących urzędach — zbyt łatwo, a nieraz nawet łatwowiernie, decydują się na zmianę posady.

We wspólnym więc interesie zarówno Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jak i Centr. Urzędu Planowania oraz Podkomitetu Płac leży, by przystąpić do zamierzonej już od paru miesięcy regulacji płac.

Ogół pracowników z niecierpliwością czekać będzie na jej pozytywne wyniki.

Pariasi jak przed tysiącami lat

(Korespondencja własna API z Palestyny)

Jerozolima, w styczniu.

Wąska, długa uliczka starego miasta Jerozolimy, wiodąca z bazyliki Grobu Chrystusa do bramy Jaffskiej — to typowa arabska dzielnica przemysłowo-handlowa. Na tej właśnie uliczce i jej, jeszcze węższych przecznicach skupia się całe życie dzielnicy.

„Defiladę pracy" otwiera długi rząd małych kramików szewskich, które są jednocześnie sklepami i wytwórniami. Zwinne ręce wschodniego rzemieślnika wyplatają sandały z drobnych, kolorowych odpadków i ścinków skóry. Stukają szybko młotki. Gdzieniegdzie tylko ktoś próbuje rozprostować pochylone nad pracą barki. Wtedy szewc podnosi głowę, a na przechodnia wyjrzy blada, wynędzniała twarz, z której patrzą poważne, surowe, czasem wręcz tragicznie płonące, czarne — głęboko zapadnięte oczy.

Szewcy ci — to przeważnie uciekinierzy z tej części Armenii którą ongiś zagarnęła Turcja. Przed wielu laty uszli ledwo z życie z rąk rozszalałego tłomu żołdactwa.

Jeden ze szczęśliwych

Nasz przyjaciel — młody, przystojny Ormianin, odróżnia się wyraźnie od reszty swoich współbraci. Różnica jest łatwo dostrzegalna, co więcej nawet, uderza silnym kontrastem w stosunku do otoczenia. Oto Teodor Ter Hagopian — jest wprost w wyśmienitym humorze, oko błyszczy żywo, a twarz krasi często szeroki, jasny uśmiech.

Wskazuje nam gościnnym gestem mocno nadwerężony zydelszewski, abyśmy siedli, a potem każe spojrzeć na nędzną, popękaną ścianę z dykty, którą od dziś — zdobi coś wspaniałego! Patrzę na prostokąt starej gazety radzieckiej, na którym widać zdjęcia z jego rodzinnej Armenii.

— Niedługo już skończy się moja tułaczka. Wracam do kraju! — powiada uszczęśliwiony, patrząc z dumą na obrazki ze swej dalekiej ojczyzny, umieszczone na połuszczonej gazecie.

Ściskam mu rękę, a on patrzy wciąż jak urzeczony na ową odnalezioną podobiznę stron rodzinnych, a potem nuc. w zadumie jakieś tęskne, wschodnie pieśni dzieciństwa, których nauczyła go matka, zanim nie zamknął jej ust na zawsze krzywy kindżał tureckiego zbira.

Głód i obżarstwo

Już muezzin nawołuje wiernych z wieży pobliskiego minaretu do południowej modlitwy. Arabczykowie z pobliskiej restauracji roznoszą na tacach maleńkie filiżaneczki kawy tureckiej. Szklanka wody i płaski, przaśny placek z zatęchłej, ciemnej mąki, przypominający wyglądem nieudolnie wypieczony naleśnik — uzupełni posiłek tej wielotysięcznej rzeszy pariasów Jerozolimy.

Tuż obok dymi smakowicie — rozplatany na małe kawałki baran. Drobne skrawki mięsa, nadziane na druciki, pieką się na rusztach w żarze drzewnego węgla. Na stołkach rozsiedli się wygodnie zamożni kupcy. Zajadają szaszłyki, zapijając je „arakiem", rodzajem wódczanej nalewki na anyżku.

Patrzą ci bogacze wzrokiem obojętnym, lub pełnym wyższości i pogardy na tłum biedaków, przesuwający się mimo nich, co wzrokiem pożądliwym ogarnia sterty jadła na stołach.

Mży zimowy, chłodny, palestyński deszcz, lecz krople jego zrzadka nas tyko dosięgają, albowiem w górze, nad głowami, rozciągają się baniaste sklepienia, które podczas upalnych dni lata ochronią przed skwarem i słońcem. Gdzieniegdzie tylko wybity w murze, kwadratowy otwór — ukazuje zamglone niebo i kępki chwastów, rosnących na dachu, pozwalając bezkarnie spływać deszczowej wodzie na głowy przechodniów.

Orszak ślubny

Z bocznej uliczki słychać co raz to bardziej głośne, rytmiczne dudnienie małych bębenków, zwanych po arabsku „darbudki". Przypominają one wyglądem prymitywne naczynia z wypalonej gliny, podobne do pękatych flaszek. Obciągnięta skóra — zastępuje tym naczyniom dno. To właśnie dłonie kobiet, uderzające rytmicznie w naciągniętą skórę — wywołują ten charakterystyny, jakby z podziemia wychodzący dźwięk.

Ze śpiewami i dziwacznymi pląsami wtacza się nagle ślubny orszak arabski. Panna młoda w długim, białym welonie, suto naszywanym cekinami — towarzyszy swemu oblubieńcowi, odzianemu w ciemny, odświętny garnitur, z czerwonym fezem na głowie. Oboje są bardzo uroczyści.

Orszak ten zderza się z innym pochodem, wychodzącym właśnie z drugiej, bocznej uliczki. To kroczy patriarcha koptyjski w otoczeniu ciemnolicych mnichów o twarzach na poły arabskich, na poły zaś murzyńskich. Diakowie w czarnych, powłóczystych szatach i w wysokich czapach, przypominających nakrycie głowy kucharzy, tyle tylko — że czarnych, niosą nad głową patriarchy rozpostarty, duży, biały parasol. Ciężki, złoty łańcuch, zakończony potężnym krzyżem, wysadzanym klejnotami — widnieje na szyi patriarchy. Orszak zdąża ku bazylice Świętego Grobu

Z trudem przeciskamy się przez ciżbę ludzką. Droga wiedzie teraz prosto ku Bramie Jaffskiej. Tam, obok Wieży Dawida — jednego fragmentu, jak pozostał ze wspaniałego ongi pałacu Heroda — mieści się mały warsztacik samochodowy, należący do naszego gospodarza.

Głos Araba

Oko przez kilka chwil oswajać się musi z panującym tu mrokiem, przerywanym tylko co pewien czas — pękiem iskier, tryskających z rozpalonego do białości żelaza, uderzanym młotem.

— Co myślisz o podziale Palestyny i tych wszystkich krwawych wypadkach ostatnich tygodni? — pytamy.

Jakub Szamije — wyprostował się nad tokarnią. Spracowaną, żylastą ręką otarł pot z czoła i usunął opadające mu na twarz długie włosy.

... Od dwóch tysięcy lat — nic się nie zmieniło na tej ziemi palestyńskiej. Tak, jak ongi — żyją niewolnicy obok bogaczy. Tylko — kupczących nikt już z kościołów nie wypędza . . .

Zostawcie nas w spokoju

— Myślę, że gdyby nas i Żydów — ciągnął dalej mój interlekutor zostawili wreszcie Anglicy w spokoju, to byśmy, jako ludzie pracy — doszli ze sobą jakoś do porozumienia. I gdyby padł wreszcie ten ustój wyzysku, którego tak bronią nasi zacofani politycy i szeikowie . . .

Lecz nadejdzie kiedyś dzień, że i na tej ziemi człowiek pracy dojdzie wreszcie do głosu!

I podniósł zaciśniętą pięść ku górze, ten podświadomy u niego w tej chwili zapewne — symbol międzynarodowej solidarności wyzyskiwanych i uciśnionych.

Ostatnim jego słowom zawtórował daleki wybuch bomby podrzuconej niewiadomo przez kogo i niewiadomo gdzie.

Jan Lachowicz.

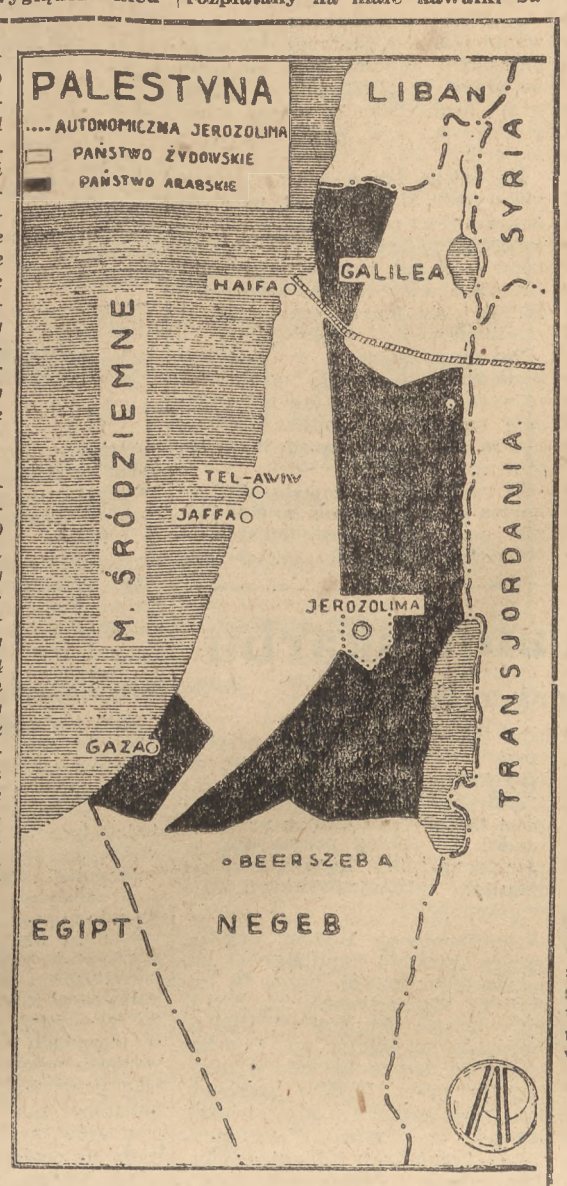

Uchwałą Organizacji Narodów Zjednoczonych zostaje z dniem 1 sierpnia 1948 r. zniesiony brytyjski mandat nad Palestyną. Na obszarze tym utworzone będą niepodległe państwo żydowskie i państwo arabskie. Samodzielny statut uzyska wydzielony obszar Jerozolimy, który podlegać będzie kontroli międzynarodowej.

Państwo żydowskie obejmuje obszar 16.300 km. kwadratowych dzieli się na trzy części: górzysty teren Galilei na północy, wtłoczony między arabską Palestynę, a Liban i Syrię, środkowy pas nadbrzeżny z bogato rozbudowanymi plantacjami cytrusowymi i przemysłem, oraz dużymi miastami jak Tel-Aviv, Haifa i Jaffa, oraz okręg trzeci, na który składa się rolniczy okręg Beerszeba i pustynia Negeb — 12.500 km. kwadratowych — ciągnąca się aż do granic Egiptu i Transjordanii.

Charakterystyczna jest tu gęstość zaludnienia: w Galilei przypada 70 mieszkańców na km. kwadratowy, w pasie nadbrzeżnym — 130, w obszarze Negebu 3!!

Pustynia Negeb, zgodnie z planem kolonizacyjnym Lowdermilka, który przewiduje zbudowanie sieci kanałów dla nawodnienia tego obszaru, ma pomieścić 2—3 milionów ludności.

Państwo arabskie obejmuje 10.700 km. kwadratowych i składa się z zachodniej Galilei, strefy górskie Samary i Jehudy, oraz doliny przybrzeżnej od Aschodu do granicy Egipskiej.

Jerozolima, która przejdzie pod zarząd międzynarodowy, obejmuje obszar miasta Jerozolimy, oraz okolice ograniczone osadami: od wschodu — Abu-Diz, od południa — Bet-Lehem, od zachodu — Ej-Karim, i od północy — Szufada. Cały ten teren zostaje zdemilitaryzowany. Gubernator — wyznaczony przez ONZ (podobnie jak dla Triestu) nie może być ani Żydem, ani Arabem. W chwili obecnej Jerozolima liczy 180.000 mieszkańców, w tym około 100.000 Żydów

Wszystkie koleżanki

w biurze orzekły jednogłośnie, że Jadzia jest z każdym dniem ładniejsza. Niezbyt jasna jej cera nagle wyjaśniała, stała się delikatną, świeżą, o odcieniu matowym wzbudzając zazdrość swych rówieśniczek. Wyglądem swym zyskała wielu nowych przyjaciół, to też zazdrośnie strzeże tajemnicy swego powodzenia, nie mówiąc o tym nikomu, że używa, codziennie matowego kremu „Anida".

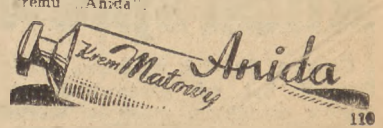

110

Na drodze przemian

Jugosławia dnia dzisiejszego

W ubiegłym miesiącu bawił w Budapeszcie z okazji podpisania węgiersko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni i pomocy marszałek Tito. Szef rządu jugosłowiańskiego wyraził się wówczas m. in., że **celem zagranicznej polityki powojennej Jugosławii było przede wszystkim zerwać z jej założeniami przedwojennymi.** I Jugosławia rzeczywiście zmieniła w sposób istotny linię swej polityki zagranicznej.

Obecnie Jugosławia stanowi szczególny przykład harmonijnego współżycia szeregu ludów. **Przed wojną do czasu niemieckiej inwazji było to właściwie państwo wielkoserbskie, w którym Serbowie usiłowali nadawać ton i przewodzić nad Kroatami, Słoweńcami, Macedończykami i pozostałymi mniejszościami.** Tarcia między tymi grupami ludnościowymi nie pozostawiały bez wpływu na stosunki zagraniczne, oczywiście wpływu szkodliwego, gdyż doprowadziły do zadrażnień z państwami ościennymi.

Wspólna walka o wyzwolenie, prowadzona w głównej masie przez ludność robotniczą, zrodziła również silne poczucie wspólnoty narodowej. Dzisiejsza młoda generacja słucha o dawnych konfliktach wewnętrznych, względnie wspomina o nich już tylko jako o minionych faktach historycznych, bez znaczenia w nowej rzeczywistości.

Tajemnica polityki narodowościowej nowego państwa jugosłowiańskiego polega obecnie na swobodzie współpracy z jednej strony oraz na wzmocnieniu suwerenności poszczególnych grup ludnościowych z drugiej. W tym właśnie tkwi między systemami ustrojowymi w Europie wschodniej i systemami bloków i układów, dającymi się zaobserwować w Europie zachodniej. W tym drugim przypadku mimo formalnego zachowania politycznej swobody państw, naruszana jest samowolnie zasada samostanowienia narodów.

Należy jednak zauważyć, że przed wojną tego rodzaju współpraca państw Europy południowo wschodniej nie byłaby możliwa. Umożliwiło ją dopiero przekształcenie tych państw w republiki ludowe, w których decydującym czynnikiem jest wola narodu.

Konsekwentne przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie szeregu gałęzi przemysłu, zlikwidowanie prywatno-kapitalistycznych konkurencji, słowem cała przebudowa społeczno-politycznego ustroju pociągnęła za sobą zanik szkodliwego współzawodnictwa z sąsiednimi państwami.

Jugosławia zawarła początkowo układy z Bułgarią, Rumunią i Albanią, po czym system porozumień rozszerzył się na Węgry i Czechosłowację, a wreszcie Polskę. System ten znajduje się jeszcze w stadium rozwoju, ale charakterystyczne jego formy są widoczne. Tradycyjne znaczenie granic zmniejsza się: logika całej polityki układów wskazuje na to, że obywatel każdego państwa objętego wspomnianym systemem układów powinien w każdym z tych krajów korzystać z maksimum praw i swobód.

Innym szczególnym znamieniem w systemie układów, obejmującym państwa w Europie wschodniej, jest zdecydowanie negatywne stanowisko w odniesieniu do jakichkolwiek bloków, skierowanych przeciwko innemu państwu. Wszystkie wspomniane państwa utrzymują przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim, jako najbliższym geograficznie krajem przemysłowym, ale stosunki te nie zmuszają ich do żadnej wyłączności, wyjąwszy niebezpieczeństwo gospodarczego ujarzmienia.

Przykład współżycia narodów w Europie wschodniej ma swoją głęboką wymowę. Dalszy jego rozwój zapewni szerokim masom ludności możliwość pokojowej i harmonijnej współpracy we wzrastającym dobrobycie. (a-es)

Za mękę naszych lat

O czym zapomnieli Anglosasi?

Dzieje okupacji hitlerowskiej budzić będą zgrozę jeszcze za tysiąclecia. Naród niemiecki, z Austrią, Sudetami liczy przeszło 70 milionów. Do partii hitlerowskiej należało około 12 milionów członków. Jeżeli odliczymy organizacje dzieci, od lat sześciu i młodzież, bez przesady można przyjąć, — wyłączając dzieci najmłodsze — że połowa narodu niemieckiego objęta była bezpośrednio wpływami zbrodniczymi, które w rezultacie dały mord dwudziestu dwóch milionów ludności cywilnej, zburzone miasta i mękę dziesiątków milionów w obozach i więzieniach z całej Europy.

Zasadniczo, w krajach okupowanych nikt nie był pewny dnia ani godziny, żyło się z minuty na minutę. Gdyby Niemcy jeszcze przez rok albo dwa przedłużyli swoje panowanie, straty byłyby już tak wielkie ,że mogły zagrać istnieniu mniej licznych narodów.

Planowane przez nich budownictwo krematoriów, gdzie miano palić dziennie po kilkadziesiąt tysięcy zamordowanych, zagazowanych, jest tego najlepszym świadectwem.

Polska należy do krajów najciężej poszkodowanych, z sześcioma milionami zamordowanych obywateli, z zburzonymi miastami, wsiami, z zrabowanym majątkiem kulturalnym, niemożliwym do odrestaurowania, ze zniszczonymi kopalniami, fabrykami, z ludnością, którą wróg niszczył biologicznie, wyznaczając Polakom rolę „narodu parobków" do służby u narodu „panów", u Niemców!

Kiedy do państw zachodnich dochodziły wieści o potwornych czynach Niemców w Polsce, o masowym mordowaniu Żydów, nie dawano temu wiary. Udzielano Polakom „dobrych rad", żeby nie rozsiewali takich wiadomości, bo taka propaganda może Polsce zaszkodzić.

Ogrom zniszczenia dokonanego przez Niemców, przy pomocy ich potencjału przemysłowego, pracy milionów niewolników wywiezionych przymusowo, musiał obudzić czujność zwycięzców, żeby zabezpieczyć pokój, po złamaniu potęgi militarnej trzeciej Rzeszy.

W Jałcie, w Poczdamie, na konferencjach najbardziej miarodajnych czynników świata, zadecydowano ostateczne rozbrojenie Niemiec, przez rozmontowanie fabryk w prowincjach zachodnich, w Nadrenii i Ruhrze. Zwłaszcza zakłady przemysłu zbrojeniowego w Essen, miały zniknąć z powierzchni ziemi.

Jeszcze podczas najgroźniejszych nalotów alianckich, niewtajemniczeni zastanowiali się, dlaczego pewne urządzenia np. elektrownie, gazownie czy fabryki, nie ulegają zniszczeniu, kiedy dzielnice mieszkaniowe równano z ziemią.

W przemyśle niemieckim, w zachodnich prowincjach był zaangażowany kapitał amerykańsko-angielski. Wpływy kapitalistów anglosaskich były tak wielkie, że mogli przeciwdziałać koniecznym nakazom wojennym, dlatego ocalały kopalnie i fabryki.

Wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej, rozpoczęła się akcja kapitalistów zachodnich, z amerykańskimi na czele, dążąca do odbudowy Niemiec z ich przemysłem, tak groźnym dla pokoju świata. Osławiona pomoc amerykańska dla Europy, uwzględnia Niemcy na równi ze zniszczonymi przez nich krajami. Głosi się i zdobywa opinię np. w Ameryce, że odbudowa Europy, bez odbudowy Niemiec nie może dać dodatnich wyników, a w gorliwości twierdzi się, że należy Niemcom dać pierwszeństwo w niesieniu pomocy.

„Biedni Niemcy" zaawansowali na zbawców Europy, na dźwignię pokoju. Bez ich udziału cały plan doprowadzenia Europy do porządku udać się nie może.

Tak mówią i działają opiekunowie amerykańsko-angielscy tz. kapitaliści, bo ich interesy i to na wielką skalę wchodzą w grę. Gdyby ci przyjaciele mogli, przesunęliby granice znad Odry, Nysy i Bałtyku, bo właśnie te ziemie mogłyby rzekomo zabezpieczyć żywność dla głodujących Niemców. Gdyby mogli, nie mogą jednak, bo potęga radziecka gwarantuje te granice nie tylko Polsce, ale całej zagrożonej Słowiańszczyźnie.

Zapomnieli, albo udają, że zapomnieli o bezlitosnym bestialstwie niemieckim, o milionach spalonych w piecach. Dla tej kategorii ludzi istnieje jedna jedyna racja, zdobycie pieniędzy, chociażby za cenę trzeciej wojny, za którą tęsknią, o którą się modlą.

Męka lat całej Europy, męka lat Polski skrwawionej, spalonej, zburzonej nie jest brana w rachubę. Wczorajsi wrogowie wojenni znaleźli już wspólny język, ręka w rękę z hitlerowcami, z SS, z gestapo, pracują nad dźwignięciem przemysłu niemieckiego do przedwojennej potęgi.

Państwa środkowej i wschodniej Europy wykluczone są z wszelkiej pomocy tak żywnościowej, jak finansowej, bo nie chciały i nie mogły poddać się w niewolę kapitalistów amerykańskich.

Męka naszych lat nie złamała ducha narodu, nie złamała woli odbudowy kraju. Własnym wysiłkiem ofiarności, budzącą podziw powstaje nowa Polska, Polska ludu roboczego. (SAP)

Dorota Kłuszyńska

Polscy muzycy za granicą

Do Berlina przybył wybitny kompozytor i dyrygent polski Andrzej Panufnik, który wraz z Ewą Bandrowską-Turską wystąpi dnia 10 stycznia w Operze Państwowej w Berlinie na koncercie dla przedstawicieli władz okupacyjnych i narodów sojuszniczych.

Pianista Zbigniew Drzewiecki, rektor Konserwatorium Krakowskiego udał się do Londynu, gdzie koncertować będzie przed mikrofonem rozgłośni BBC. Z Londynu udaje się rektor Drzewiecki na występy do Szkocji, gdzie da pięć koncertów.

Program koncertów pianisty polskiego obejmuje głównie utwory muzyki polskiej.

*

W Dubrowniku od wielu lat przebywa znany kompozytor polski Ludomir Rogowski, który liczy obecnie 78 lat.

Z okazji 20-lecia pracy artystycznej Rogowskiego w Jugosławii Rada Miejska Dubrownika wydała uroczyste przyjęcie na cześć naszego rodaka. Po przyjęciu odbył się pod protektoratem ambasadora R. P. w Belgradzie J. K. Wendego koncert w wykonaniu jubilata.

*

Znakomity pianista Raoul Koczalski w porozumieniu z Instytutem Fryderyka Chopina w Warszawie organizuje cykl prelekcji ilustrowanych grą na fortepianie na temat prawidłowej interpretacji dzieł Chopina. Pierwszą prelekcję wygłosił Koczalski w dniu 3 bm. w sali Instytutu Fryderyka Chopina wobec licznej publiczności składającej się m. in. ze słuchaczy szkół muzycznych. Tematem prelekcji było: prawidłowe tempo, rytm i frazowanie utworów chopinowskich. Wielkie powodzenie pierwszej prelekcji znakomitego chopinisty, skłoniło go do powtórzenia jej w dniu 5 bm

Następną prelekcję poświęci Raoul Koczalski znaczeniu pedagogicznemu studium etiud chopinowskich.

Odczyt prof. dr. Michałowicza

Katowice. Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w porozumieniu z Okręgową Izbą Lekarską w Katowicach i Śląskim Towarzystwem Lekarskim zawiadamia, że dnia 11 br. w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej (gmach Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach) o godz. 10.30 prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, profesor Uniw. Warszawskiego dr med. Mieczysław Michałowicz, wiceprzewodniczący Naczelnej Izby Lekarskiej i wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia wygłosi odczyt pt. „Pajęczyna, penicillina, streptomycyna". Zaproszenia na powyższy odczyt otrzymać można w biurze W. K. Str. Dem., Katowice, ul. Poniatowskiego 35, tel. 33727.

Kurs kreśleń technicznych w Będzinie

Katowice. — Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Katowicach organizuje na terenie m. Będzina kursy kreśleń technicznych I-go stopnia. Warunki przyjęcia: świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, lub równorzędne. Pierwszeństwo posiadają pracownicy zakładów przemysłowych, przedkładający skierowanie ze swych zakładów pracy.

Bliższe informacje przy zapisach: Będzin, ul. Krakowska Nr. 14, Szkoła Powszechna nr. 5 od 20 stycznia do 3 lutego br.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bytomiu

po dwu i pół latach pracy

Bytom. (jł) Dyrektor Ubezpieczalni Społ. w Bytomiu, Jerzy Parchamowicz, który kieruje tą instytucją od chwili jej założenia, tj. od lipca 1946 roku, złożył ostatnio MRN sprawozdanie z 2 i półrocznej jej działalności. Ubezpieczalnia bytomska była w lipcu 1946 r. oddziałem macierzystej Ubezpieczalni w Tarnowskich Górach i dopiero od 12 grudnia tegoż roku została samodzielną jednostką, o tym samym zasięgu terytorialnym, jaki przysługiwał byłemu oddziałowi. Po dwu latach tymczasowa Rada i tymczasowy Zarząd z Piotrem Dąbkiem, jako przewodniczącym, przejmują od komisarza organizacyjnego, dr. Zająca, władzę nadzorczą, wykonawczą i uchwałodawczą w zakresie organizacji.

Po przekroczeniu 50.000 ubezpieczonych i rencistów Ubezpieczalnia bytomska zostaje zaliczona do pierwszej grupy. Obecnie zatrudnia ona 40 lekarzy ogólnopraktykujących, 22 lekarzy specjalistów, 10 lekarzy dentystów, 5 uprawnionych i 1 nieuprawnionego technika dentystycznego i 52 osoby personelu administracyjnego i pomocniczo-lekarskiego. Ilość ubezpieczonych przekroczyła 77.000.

Ubezpieczalnia ma czynne 4 ambulatoria: chirurgiczne, chorób skórno-wenerycznych, laryngologiczne i pediatryczne, 2 zakłady: Roentgena i fizyko-terapii, gabinet zabiegowy i dentystyczny oraz laboratoria analityczne i galenowe.

W całym okresie działalności, chorzy skorzystali z 794.963 porad lekarskich i otrzymali 540.194 lekarstw. W szpitalach przebywało na leczeniu 247.170 chorych: 1.213 w szpitalu własnym, reszta zaś w szpitalach obcych, gdyż Bytom dysponuje tylko jednym szpitalem o 80 łóżkach.

Ubezpieczalnia, posiadając jedną karetkę, która obsługuje również pogotowie, boryka się z poważnymi trudnościami transportowymi, mając do przewiezienia do szpitali zamiejscowych około 900 chorych miesięcznie.

W okresie sprawozdawczym, tj. do końca października br. Ubezpieczalnia wysłała 500 chorych do sanatoriów przeciwgruźliczych i 558 chorych do sanatoriów zdrojowych.

Największą grupę wśród ubezpieczonych stanowią robotnicy: jest ich 53.693, pracowników umysłowych jest 11.098, a rencistów — 12.951.

Jeśli chodzi o wydatki, najpoważniejszą sumę pochłonęły zasiłki, na które wydano 83.426.000, w tym 55.621.000 zł na zasiłki chorobowe. Dyrekcja Ubezpieczalni zauważywszy, że suma, wypłacana na zasiłki chorobowe, jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do innych wydatków, powołała komisję lekarską, której zadaniem jest przyznawanie zasiłków chorobowych ubezpieczonym, faktycznie niezdolnym do pracy, i zapobieganie ewentualnym nadużyciom ze strony ubezpieczonych, a w szczególności symulacji.

Na opiekę lekarską Ubezpieczalnia wydała 52 miliony zł, na środki lecznicze i pomocnicze — 46 mil. 368.000 zł, na szpitale i zakłady lecznicze — 56 mil. i na leczenie profilaktyczne oraz na subwencje dla RTPD i dla innych organizacji — 4 miliony.

Poważną trudność w należytej gospodarce powodują zadłużenia różnych instytucji, które nie wpłacają terminowo składek. Zadłużenia te wynoszą przeszło 36 milionów zł.

W roku 1948 Ubezpieczalnia zamierza otworzyć nowe apteki własne, powiększyć ambulatorium i rozszerzyć zakład roentgenologiczny. Celem udostępnienia rencistom i ubezpieczonym korzystania ze świadczeń Ubezpieczalni na miejscu, będzie powołany do życia nowy punkt administracyjno-kontrolny wraz z ambulatorium w Rokitnicy. Ponadto dyrekcja czyni starania o powiększenie ilości lekarzy specjalistów, zwłaszcza roentgenologów, laryngologów, fizjologów i analityków.

Uznaniem za pracę i wysiłki nad pomyślnym rozwojem Ubezpieczalni bytomskiej było odznaczenie 3 jej pracowników złotymi Krzyżami Zasługi i jednego — srebrnym Krzyżem.

Mój ślimaczku wysław rożki!
Dam złotówkę na pierożki.
Fe! pierożki... ja jedynie
Chcę Strójwąsa jeść...
budynie
STRÓJWĄS
103

W poszukiwaniu skarbu

Mieszkańców Będzina trawi gorączka

Będzin (wel). Będzin żyje pod wrażeniem niezwykłych odwiedzin jednego z byłych mieszkańców miasta, Żyda, który przybył tu ze strefy amerykańskiej w Niemczech w poszukiwaniu zakopanego skarbu. Zaopatrzony w plan zakopanego skarbu przeprowadził on szereg poszukiwań w piwnicach kilku domów. Jaki był rezultat tych poszukiwań, nie wiadomo.

Przedwojenny Będzin, był bogatym miastem handlowym, zamieszkanym m. in. przez 20 tys. Żydów. Wymordowali ich Niemcy w czasie okupacji. Wśród obecnych mieszkańców Będzina krąży od dawna legenda o zakopanych przez Żydów skarbach. Po tajemniczych odwiedzinach legenda ta odżyła. W mieszkaniach, komórkach i piwnicach ludzie czynią gorączkowe poszukiwania, mając nadzieję znalezienia złota, biżuterii lub drogich kamieni.

Najofiarniejszy dla Warszawy powiat

w całym naszym województwie

Pszczyna. (tj) Pod przewodnictwem p. Szostaka odbyło się w Pszczynie posiedzenie PRN, na którym wprowadzono nowego radnego, Pawła Miozgę z Tych. Ze sprawozdania przewodniczącego wynika, że powiat pszczyński wykazał w akcji odbudowy Warszawy przykładną ofiarność, wysuwając się pod tym względem na pierwsze miejsce w województwie śląsko-dąbrowskim.

PRN poświęciła ostatnio wiele zabiegów sprawie zaniku wody w osiedlach na terenie nadań górniczych. Sprawa ta ma wszelkie widoki pomyślnego załatwienia dla dotkniętych osiedli. Jedną z największych bolączek powiatu jest brak sprzętu dla straży pożarnych oraz należyte przeprowadzenie sprawy ubezpieczenia w rolnictwie.

Starosta Marek omówił sprawy administracyjne, podkreślając że powiat uiścił podatek gruntowy w gotówce w 93%, a wymiar w zbożu w — 54%. Powstałe zaległości w uiszczeniu podatku gruntowego w zbożu należy tłumaczyć tym, że lasy państwowe, majątki i grunta kościelne nie uiściły dotychczas wymiarów, a niektóre z nich rozliczają się centralnie.

Dla lekarza powiatowego zakupiono karetkę pogotowia, co przyczyni się do usprawnienia stanu sanitarnego w powiecie. Uchwalono zmiany w statucie opłat administracyjnych na rzecz wydziału powiatowego oraz postanowiono wydzierżawić budynek w Pszczynie, przy ul. Sienkiewicza 2 na 10 lat Kuratorium Okręgu Szkolnego z tym, że w budynku znajdzie pomieszczenie biblioteka powiatowa.

Na rzecz Wojewódzkiego Zw. Samorządowego uchwalono oddać 10 procent wpływów, uzyskanych w roku 1948 przez wydział powiatowy i gminy z podatku od kopalni. Uchwalono przystąpienie powiatu na członka Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Tow. krzewienia wiedzy o służbie publicznej w Łodzi.

Wzrost zapotrzebowania

Katowice. (ZAP) Przemysł hutniczy absorbuje na swe potrzeby dużą część taboru kolejowego. Huty są zależne w poważnym stopniu od sprawności działania kolei. Ogólny obrót towarowy wszystkich zakładów i zjednoczeń przemysłu hutniczego dochodzi do 60 tysięcy wagonów miesięcznie. Można zanotować znaczny wzrost transportów hutniczych. Podczas gdy w II i III kwartale 1946 roku użyto w tym celu 160.816 wagonów, to w analogicznym okresie 1947 r. 228.976 wagonów, czyli o 42 proc. więcej.

Przed laty i dziś

Ruch śpiewaczy na Opolszczyźnie

Gliwice. (fn) Jak wiadomo, Śląsk Opolski był od najdawniejszych czasów ośrodkiem polskości, skupiającej się głównie wokół miejscowych parafii katolickich, gdzie nie tylko polskie kazania stanowiły wspólną więź z Macierzą, lecz również polski śpiew kościelny przypominał mieszkańcom, że tworzą ze wszystkimi Polakami jedną, wielką rodzinę. Dlatego też kult śpiewu przejawiał się tu równocześnie z kultem mowy ojczystej. Był niejako jej synonimem. Nie można bowiem było wyobrazić sobie nabożeństwa, tj. momentu, w którym byli obecni w kościele wszyscy wierni, bez śpiewu w języku narodowym. Dlatego też w żadnym innym ośrodku polskości nie spotykamy tak wielkiej ilości kół śpiewaczych, jak właśnie na Opolszczyźnie.

Obecnie ruch śpiewaczy w jego pierwotnej formie poszedł w zapomnienie. Powstały nowe chóry, zasilone nowymi śpiewakami, a dominującym w tematyce pieśni stał się jej charakter świecki. Dawni założyciele i zasłużeni działacze na tym polu, jak: Jan Powała, Marquartowa, Kubicka czy Gralowa nie usunęli się w cień, lecz działają nadal w utworzonym przez p. J. Dziurę bezpośrednio po wojnie w r. 1945, a liczącym obecnie około 70 członków chóru przy kościele WW. Świętych w Gliwicach. W ostatnim czasie chór przeniósł swoją siedzibę do Towarzystwa Przyjaciół Muzyki, z którym ściśle współpracuje.

Pozyskawszy w grudniu ub. r. znanego i wybitnego dyrygenta w osobie prof. Rylinga, dąży obecnie do takiego rozwoju, by w krótkim czasie liczba członków wyniosła 100 osób. W projekcie jest również założenie własnej orkiestry symfonicznej. Trudności finansowe na razie nie pozwalają na to. Gliwice w odróżnieniu np. od Zabrza nie posiadają własnego chóru czy orkiestry, które jednak dla dobra coraz bardziej rozwijającego się miasta byłyby nad wyraz wskazane. Roli chóru reprezentacyjnego nie można powierzyć żadnemu z chórów świetlicowych, których istnieje kilkanaście. To samo dotyczy orkiestry.

Jak wykazało doświadczenie, podjęcie inicjatywy na tym odcinku ze strony miasta przyniosłoby w efekcie podniesienie poziomu życia kulturalnego Gliwic. Wysoki poziom artystyczny wspomnianego chóru daje rękojmię, że zespół ten wart jest opieki ze strony władz miejskich.

Restauracja zamiast szatni

Trzeba to bezzwłocznie zmienić

Katowice. (Ma). Kilkakrotnie już była poruszona sprawa restauracji, znajdującej się na terenie Hali Targowej w bezpośrednim sąsiedztwie Hali Mięsnej. Jeszcze przed wojną 1939 r. w pomieszczeniach dzisiejszej restauracji była urządzana szatnia dla dzierżawców stoisk i pracowników Hali Targowej, bo na ten cel faktycznie pomieszczenie to wybudowano.

Po wyzwoleniu niezorganizowany handel i jego najczęściej przypadkowi przedstawiciele wykorzystali każde pomieszczenie dla celów zarobkowych w myśl zasady: „Wszystko od ludzi, a nic dla ludzi". Obserwowaliśmy to jeszcze kilka miesięcy temu w rejonie Hali Targowej, gdzie roiło się po prostu od wszelkiego rodzaju budek i straganów, w których w urągających higienie warunkach sprzedawano również artykuły spożywcze. Dopiero przy likwidowaniu tych dobudówek okazało się, że znajdowało się tam prawie sto nielegalnych knajpek, w których załatwiano takie czy inne porachunki.

W ten też mniej więcej sposób z dawnej szatni powstała na terenie Hali Targowej restauracja. Trzeba tu oczywiście wyjaśnić, że pomieszczenie to nie nadaje się absolutnie na restaurację brak mu bowiem do tego szereg warunków. Sprawa ta była kilkakrotnie szeroko omawiane na MRN i w Zarządzie Miejskim, jak dotychczas nie znalazła jednak właściwego rozwiązania. Jest ona o tyle jeszcze pilniejszą do załatwienia, że Zarząd Miejski wydał zrozumiały zakaz trzymania garderoby przez dzierżawców stoisk mięsnych razem z mięsem. Nie mniej jednak rzeźnicy nie mają gdzie składać swoich płaszczy i kurtek, ponieważ dawniejsza szatnia zmieniła się w restaurację.

Sprawa restauracji, a ściślej mowiąc jej likwidacji, poruszona została raz jeszcze na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN, przy czym Komisja aprowizacyjno-handlowa stanęła kategorycznie na stanowisku oddania tego pomieszczenia właściwemu celowi, tj. szatni. Sądzić należy, że wreszcie po tylu słowach sprawa nabierze realnego oblicza i że tak duży objekt jak Hala Targowa uzyska wreszcie pożądaną szatnię.

Własnymi siłami

Miechowice. (ZAP) Niemcy przed odejściem w kopalni „Miechowice" zdekompletowali płuczkę cieczy ciężkich systemu „Sophie-Jacoba". Personel polski przystąpił do remontu płuczki i zdołał ją uruchomić dzięki własnemu wysiłkowi. Drugi sukces na tym samym odcinku ma do zanotowania węglowy Instytut Naukowo-Badawczy, który po przeprowadzeniu odpowiednich studiów wykazał, iż potrzebny do utworzenia cieczy ciężkiej baryt nie koniecznie musi być sprowadzany z zagranicy. Baryt krajowy w zupełności nadaje się do tego celu.

Do współzawodnictwa w pracy

stają również samorządowcy

Pszczyna. (tj) W sali ratusza pszczyńskiego odbyła się uroczystość gwiazdkowa pracowników administracji miejskiej i przedsiębiorstw miejskich, zorganizowana przez samych pracowników. Przybył na nią również starosta Marek, prezes MRN Prokop, prezes Oddz. Zw. Zaw. Prac. Samorządu Ter. i Uz. Publ., Stawiński oraz delegat partii politycznych, Sontag.

Po zagajeniu przez insp. biur Kuczę, burmistrz Czober złożył złożył pracownikom miejskim życzenia noworoczne, wzywając ich do współzawodnictwa w pracy, w myśl orędzia noworocznego wojewody śląsko-dąbr. gen. Zawadzkiego: do punktualności, sumienności i obowiązkowości, do wytrzebienia pozostałości biurokratyzmu, do kulturalnego, usłużnego i przychylnego traktowania interesantów, ich spraw i bolączek, by walka o przodownictwo i w tym współzawodnictwie wśród pracowników państwowych i samorządowych wyszła z samego ich grona i ich inicjatywy. Zebrani przyjęli to wezwanie gorącym aplauzem.

Następnie starosta Marek podkreślił w serdecznym przemówieniu doniosłą rolę, jaką pracownik samorządowy spełnia w odbudowie państwa, które w miarę postępu tej odbudowy pragnie polepszyć byt samorządowca. Pracownik samorządowy winien również oddziaływać uświadomieniem politycznym na społeczeństwo i lud, z którego wyszedł i dla którego pracuje, by stworzyć silną więź mas pracujących całego świata dla zbudowania pokoju. W miłym i serdecznym nastroju pracownicy miejscy, umysłowi i fizyczni z rodzinami, spędzili wieczór.

Dnia 8 stycznia 1948 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 64, mój kochany mąż, nasz dobry ojciec i dziadek

śp. Majętny Henryk

były d-ca batalionu powstań śląskich

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dnia 11 stycznia 1948 r. o godz. 13 z domu żałoby w Chorzowie, ul. Ogrodowa 23.

W smutku pogrążeni

ŻONA I RODZINA

112

Ponad 900 tysięcy zł grzywien

spadło znów na różnych spekulantów

Katowice (jmm). Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach na posiedzeniu w dniu 7 bm. ukarała grzywną następujących kupców: **Stanisława Musialskiego** z Kochłowic, przewodniczącego zarządu spółdzielni kop. „Bobrek" i **Józefa Krupę**, kierownika tej spółdzielni, za wyznaczanie nadmiernych cen za ziemniaki i chleb, grzywnami po 5 tys. zł; **Adolfa Juraszka** z Miechowic za odmowę sprzedaży octu grzywna 8 tys. zł; **Helenę Szymańską z Bytomia** za odmowę sprzedaży zapałek grzywną 15 tys. zł; za to samo przewinienie ukarano **Józefę Piechtutę** z Katowic grzywną 15 tys. zł oraz **Bronisława Taraszkiewicza** z Bytomia grzywną 25 tys. zł; **Helenę Białas** z Gliwic za pobieranie nadmiernych cen za kartofle, ukarano grzywną 20 tys. zł; **Walerię Kraterską** z Gliwic za nadmierne ceny mydła grzywną 25 tys. zł; za brak cennika ukarano **Jana Szpunara** z Siemianowic grzywną 25 tys. zł, a **Jana Czerednika** z Gliwic grzywną wysokości 40 tys. zł.

Za pobieranie nadmiernych cen za masło ukarano **Hildegardę Rosę** z Mikulczyc grzywną 40 tys. zł; **Władysława Nowaka** z Karbia również grzywną 40 tys. zł; **Małgorzatę Jaglę** z Gliwic grzywną 65 tys. zł i **Annę Olsza** z Gliwic **grzywną w wysokości 200 tys. zł.**

Za pobieranie nadmiernych cen za kaszę grzywnę w wysokości 40 tys. zł zapłaciła **Janina Weiss z Gliwic**, za odmowę sprzedaży mąki **Zofia Zawiślak** z Mikulczyc — 60 tys. zł. Wreszcie za uzależnienie sprzedaży słoniny od równoczesnego zakupu mięsa ukarano **Wilhelma Musioła**, rzeźnika z Chorzowa, mającego stragan w halach targowych w Katowicach, **który musiał zapłacić grzywnę w wysokości 300 tys. zł.**

Przy wyznaczaniu wysokości grzywien, Delegatura Komisji Specjalnej brała pod uwagę rodzaj przestępstwa i wysokość handlowych obrotów miesięcznych skazanych.

Z frontu odbudowy

powiatu pszczyńskiego

Pszczyna. (tj) W ostatnich dniach starosta pszczyński Marek dokonał aktu przekazania elektryzacji mieszkańcom gromady Zazdrość, gdzie 70 gospodarstw rolnych otrzymało światło elektryczne. Przed niedawnym czasem zelektryzowana została gromada Zgoń. W projekcie jest jeszcze zaopatrzenie 5 gromad powiatu w prąd i światło elektryczne.

W ub. roku wyremontowanych zostało 58 szkół w powiecie. Jeszcze w styczniu będą oddane do użytku kompletnie odbudowana szkoła powszechna w Warszowicach i boisko hokejowe w Wyrach.

Rozpoczęto budowę powiatowego ośrodka zdrowia w Pawłowicach, a ośrodek zdrowia w Pszczynie przeniesiony zostanie w lutym do nowego, obszernego budynku i wyposażony w nowoczesne urządzenia. Szosa powiatowa Pszczyna — Żory została wyremontowana, zaś szosa Pszczyna — Pawłowice otrzymała nowy nasyp aż do gromady Studzionka.

Pocieszająca statystyka

Wałbrzych (sar). Nie wszystkie statystyki sądowe przerażają. Chcemy podać przykład statystyki pocieszającej. Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego ze Świdnicy w Wałbrzychu przeprowadził w pierwszym półroczu ub. r. 14 rozpraw doraźnych, a w drugim półroczu tylko 2. Statystyka ta cieszy i jeszcze raz wskazuje, że czasy niespokojne na ziemiach zachodnich już bezpowrotnie minęły. Utworzenie w początkach 47 r. Wydziału Zamiescowego w Wałbrzychu wpłynęło dodatnio na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Było ono zresztą podyktowane koniecznością, bowiem od listopada 46 r. Sąd ze Świdnicy urzędował w Wałbrzychu jakby na stałej sesji wyjazdowej. Obecnie projektuje się przeniesienie Sądu Okręgowego ze Świdnicy do Wałbrzycha, jednak ze względu na przeprowadzenie koniecznych remontów odłożono tę sprawę do 1 lipca.

Chcieli go „rozebrać"

KŁODZKO. (bro) W dniu 5 bm. w godzinach wieczornych dwaj nieznani osobnicy usiłowali zrabować płaszcz obywatelowi kłodzkiemu Piotrowi Jaremiemu. Spłoszeni przez przechodniów, zbiegli. Ujęci zostali na drugi dzień przez patrol MO i rozpoznani jako Antoszewski Zenon i Łętosz Zbigniew zamieszkali w Kłodzku.

Placówka handlu zagranicznego

Wrocław (st). We Wrocławiu powstała nowa placówka handlu zagranicznego, przedsiębiorstwo importu i eksportu pod nazwą „Imroex", której zadaniem jest akwizycja eksportu wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosła Ziem Odzyskanych.

Przedsiębiorstwo to nawiązało już kontakty handlowe z licznymi zagranicznymi firmami, które wyraziły pełną gotowość zawarcia transakcji na dostawę towarów branż reprezentowanych przez wytwórczość Dolnego Śląska

KRAPKOWICKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe w Kaletach

zakupią łożyska kulkowe i rolkowe

Nr Nr SKF: 1205, 1208, 2205, 2207, 4202, 6208, NL 100, NUM 90, WUL 90, 22228, 22234, 52204 i inne.

Oferty prosimy kierować pod podanym adresem. (PAP) 111

WYDZIAŁ POWIATOWY W BYTOMIU UL. KORFANTEGO 34

ogłasza:

KONKURS

na stanowisko kierownika Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Miechowicach pow. Bytom. Ze stanowiskiem związane jest prowadzenie Przychodni Ogólnej. Praca całodzienna — wynagrodzenie według tabeli płac Ministerstwa Zdrowia. Odległość od Bytomia 6 km — dojazd tramwajem.

Komfortowe mieszkanie (bez mebli) w Miechowicach zapewnione. Termin objęcia 1. II. 1948 r.

Do podania uprasza się dołączyć odpisy:
1. dowodu obywatelstwa polskiego,
2. dyplomu lekarskiego,
3. prawa na wykonywanie zawodu lekarskiego
4. zaświadczenia z dotychczasowej praktyki i pracy,
5. życiorysu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
H. Skolik
Starosta Powiatowy 109

Ogłoszenie o przetargu samochodu

PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO W KŁODZKU ogłasza **PRZETARG OFERTOWY na sprzedaż jednego samochodu osobowego marki DKW na chodzie.** Cena wywoławcza samochodu wynosi 80.000 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na sprzedaż samochodu" z podaniem ceny kierować należy do dnia 21 stycznia 1948 r. godz. 10 pod adresem: Prezes Sądu Okręgowego w Kłodzku, ul. Bohaterów Ghetta Nr 15, pokój Nr 48.

Otwarcie ofert nastąpi 21 stycznia 1948 r. o godz. 11 rano w Sądzie Okręgowym w Kłodzku przy ul. Bohaterów Ghetta Nr 15, gdzie też można wyżej wymieniony samochód oglądać i zasięgnąć szczegółowych informacyj.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać nabyty samochód. 102

Przyjmiemy natychmiast:

samodzielnego księgowego - bilansistę
księgowego materiał. - gł. magazyniera
referenta działu aprowizacji
2 stenotypistki - sekretarki
ogrodnika - warzywnika

z ukończoną szkołą zawodową.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, z podaniem wymaganych warunków składać do Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, ul. Wybrzeże Czerwonej Armii 15. (97)

STREPTOMYCYNA (na gruźlicę) i wszelkie lekarstwa

Wysyłka pocztą lotniczą poleconą na zlecenie Waszych krewnych w U. S. A. i w Kanadzie

AMERICAN MEDICINE COMPANY.
126, Lexington Avenue. Dept. F. New-York City. U. S. A. 101

Ekspedientów

rutynowanych branży tekstylnej na Bytom, Zabrze, Chorzów poszukujemy. Oferty z życiorysem do „Dz. Zach." Bytom pod „1821". 104

Unieważnienie

Unieważniamy następujące kwity inkasowe, skradzione w dniu 5. I. 48 r.

od Nr 55.001 — 56.000
od Nr 131.501 — 131.600
od Nr 131.801 — 131.900

które zostały skradzione na terenie pow. Wałbrzych. Ostrzega się konsumentów przed wpłacaniem na wyżej wymienione kwity inkasowe należności za światło, gdyż Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego Dyrekcji Wałbrzyskiej, Wałbrzych, ul. Stalina 16/18, wpłat na powyższe kwity nie uzna. (107)

WALCOWNIA RENARD W SOSNOWCU
ul. Njwecka 1 — poszukuje zaraz:

1 Technika konstruktora lub mecoanika
1 Technika budowlanego

Wymagane średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka. Zgłoszenia z życiorysami należy kierować do Wydziału Personalnego. (PAP) 110

Wolne posady

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Mirsku k. Wieńca -Zdroju pow. Lwówek D. Śl., **przyjmą od zaraz lekarza fabrycznego.** Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podany adres. Warunki płacy wg umowy. Mieszkanie zapewnione. 91d

KARMELARZ zaraz potrzebny. Oferty Czytelnik Katowice pod „168". 202g

POSZUKUJE się doświadczonych i pilnych **ROZNOSICIELI DZIENNIKÓW** dla miejscowości **LIGOTA i BRYNÓW.** — Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik Dział Odbiorców, Katowice, Szopena 9. 113d

DWÓCH STOLARZY zatrudni Stolarnia Mechaniczna, Bytom, Smoleńska nr. 2. 216g

EKSPEDIENTKA starsza potrzebna do sklepu Cukierków. Zgłoszenia: Bytom, ul. Janty Nr. 43 — „Złoty Róg". 217g

KUCHMISTRZ warszawskiej kuchni, starszy, możliwie samotny potrzebny zaraz. Bytom, Wrocławska nr 12. 219g

SŁUŻĄCĄ z gotowaniem na dobrych warunkach poszukuję. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „167". 222g

WYCHOWAWCZYNIĘ do dziecka od zaraz albo później poszukuję. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „166". 223g

GOSPODYNI i dwie **KRAWCOWE,** pierwszorzędne siły potrzebne. Zgłoszenia: Bytom, Dworcowa 28, m. 3. 231g

POMOC domowa na dobrych warunkach potrzebna. Katowice, Żwirki i Wigury 11, m. 1. 235g

POSZUKUJEMY akwizytora na teren woj. śląsko-dąbrowskiego. Zgłoszenia: Wytwórnia Chemiczna, Gliwice, Plac Wolności Nr. 1 124d

DZIELNYCH przedstawicieli przyjmie natychmiast Fabryka Wyrobów Spożywczych F. Staszek, Poznań, Szewska 20a. 119d

FRYZJERKA dobra siła może się zgłosić od zaraz. Oferty: Dziennik Zachodni Wałbrzych pod „Dobra siła". 99d

KWALIFIKOWANA panna z referencjami do 11/2 rocznego chłopczyka potrzebna Wiadomość: Katowice, Mickiewicza 4/2. 264g

POMOC domowa, starsza z gotowaniem potrzebna. — Chorzów I, Stawowa 4, m. 6. 269g

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski. Fryzjernia Dworzec w Gliwicach. 277g

UCZCIWA pokojówka na wyjazd do Głuchołaz poszukiwana. Zgłoszenia z referencjami. Katowice, Mielęckiego 3/7, III p. po 16-ej. 241g

NIANIA dochodząca potrzebna do dwóch małych dziewczynek. Katowice, Dąbrowskiego 13/1 po 15-ej 242g

SEKRETARKI notarialnej poszukuję. Katowice Warszawska 10/1. godz. 16. 243g

BUCHALTERA - bilansistę siłę rutynowaną do młyna oraz do pomocy urzędnika gospodarczego na dobr. warunki zaangażuję. Zgł. do Czytelnika Katowice pod „95" 246g

PANNA do pakowania i pomocy biurowej potrzebna, referencje. Fabryka Luster, Katowice, Opolska nr. 5. 247g

CZELADNIK krawiecki potrzebny od zaraz. Świętochłowice, Wyzwolenia 17 252g

Posad poszukują

RUTYNOWANY kucharz, kawaler pracował w pensjonacie, hotelu-restauracji, sanatorium, domu wypoczynkowym, rzetelny, zdolny, trzeźwy i pracowity — wolny od zaraz. Bańcarz Franciszek, Gliwice, ul. Warszawska 20/4. 151g

POPROWADZĘ pracownię krawiecką, posiadam w tym zawodzie kilkuletnią praktykę samodzielną. — Oferty: Czytelnik Katowice pod „Pracownia" 106d

INŻYNIER - technolog z długoletnią praktyką administracyjną i zaopatrzeniową w poważnych przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych zmieni dotychczasowe miejsce pracy. Oferty pod „Technolog" do Dziennika Zachodniego w Wałbrzychu. 111d

STARSZA, samotna, uczciwa poprowadzi gospodarstwo domowe osobom dorosłym. Miejscowość obojętna. Oferty: Czytelnik Gliwice „Samodzielna".

BUCHALTER - bilansista przyjmie wszelkie prace organizacyjne i bilansowe z zakresu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na terenie Gliwic Oferty: Czytelnik Gliwice pod „21". 283g

INŻ. - HANDLOWIEC, lat 45, języki, Akad. Handlu Zagranicznego oczekuje propozycji. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „160". 211g

GOSPODYNI znająca język francuski w piśmie i słowie, Polka, zajmie się dziećmi lub domem. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Krakowianka". 224g

INTELIGENTNA starsza samodzielna z dobrym gotowaniem, kuchnia warszawska, poszukuje pracy Oferty Czytelnik Sosnowiec pod „188". 233g

CZELADNIK piekarski, samotny poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Zabrze „Wiedza" pod „Czeladnik". 122d

KSIĘGOWY - bilansista, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. — Oferty pod nr. „1310" Zabrze „Wiedza". 126d

POSZUKUJĘ posady w charakterze kasjerki. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „222". 265g

SZOFER - mechanik z dobrymi referencjami, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „14. 278g

PRACOWNIK biurowy i pianista w jednej osobie, poszukuje odpowiedniej posady w Gliwicach, Katowicach lub okolicy. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „17". 280g

CZELADNIK rzeźnicki poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „213". 254g

PANIENKA z ukończonym gimnazjum poszukuje nauki w drogerii. Oferty: Czytelnik Katowice pod „215". 256g

WINIARZ mistrz piwniczny, destylator, organizator zmieni pracę. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Mistrz piwniczny". 261g

Kupna

DYWANY perskie, krajowe, naprawa czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 8052d

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Strójwas, Kraków, Kapucyńska 3. 8051d

MEBLE używane w dobrym stanie do sypialni, stołowego, gabinetu i kuchni, komplety lub pojedyncze sztuki, kupię zaraz. Oferty prosimy kierować do Polskiej Agencji Prasowej w Katowicach pod Nr. „13". 78d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 8037d

MASZYNĘ trykotarską Nr 7 lub 8, rozmiar 60 do 80 cm w dobrym stanie kupię Oferty: Julia Miśkowiec Łękawica k. Żywca. 104d

WARSZTAT tkacki ręczny kupię. Oferty: Dziennik Zachodni nr. „02312". 123d

AKORDEON pierwszorzędny okazyjnie kupię. Szczegółowe oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „224". 267g

POLE w okolicy Katowic, Piotrowic lub Mikołowa kupię. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „205". 245g

Sprzedaże

MATERIAŁY na sukienki, ubrania, kostiumy i szaliki poleca po cenach najniższych dla P.T. odbiorców hurtowych — detalicznych „Kawat" Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 8057d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 8032d

WYTWÓRNIA Romana Jażwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a/9. 86d

SPRZEDAM maszyny do wyrobu ciasta (nowe nieużywane) Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „157". 189g

SPRZEDAM ostre suki „Dobermany". Głuszyca Górna pow. Wałbrzych, ul Długa 12. J. Brzezińska. 107d

INTROLIGATORSKIE oraz pudełkarskie maszyny do szycia drut., do zaginania, perferowania, płótna, papiery, drut introligatorski, „Interprint". Kraków, św. Gertrudy 12, tel 575-30. 108d

IMIENINOWE, URODZINOWE pocztówki, bajki, wycinki, makatki gry dostarcza Wydawnictwo „Interprint", Kraków, św. Gertrudy 12, tel. 575-30. 109d

SINGER maszynę i spód sprzeda. Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 284g

FUTRO damskie łapki karakułowe sprzedam. Katowice, tel. 316-56. 285g

SPRZEDAM motor elektryczny 5 P. S. 380 x 220 bardzo dobry i różne narzędzia ślusarskie. Kruczek Chorzów II, Kruszcowa 28 214g

SPRZEDAM z powodu wyjazdu dobrze prosperujący Skład Materiałów Piśmiennych, w jednym z większych miast G. Śląska. — Oferty kierować: Dziennik Zachodni w Katowicach pod „Skład Papieru". 216g

URZĄDZENIE WYTWÓRNI SZTUCZNYCH JELIT sprzedam okazyjnie. Wiadomość listowna Włocławek, ul. Wronia 2a, Jabłońska Olga. 220g

DACHÓWKI 1500 sztuk sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod „10". 228g

HOKEY — CAŁKOWITE WYPOSAŻENIE DRUŻYN D/SP. Jan Pujdak — S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (PAP) 121d

DYNAMO do sprzedania typu ciężkiego, 1 motor prądu stałego 110 Volt 20 Amp. 12 KM 1200 obr. nowy, 1 tokarnia 1 mtr. toczenia z śrubą pociągową, uchwytem, planszajbą z mostkiem do wyjmowania do sprzedania. — Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „225". 263g

SAMOCHÓD „Opel - Kadet" po generalnym remoncie. Stan pierwszorzędny — nowe wybicia i lakier do sprzedania. Wiadomość: Gliwice, Okopowa 8, tel. 40-44. 279g

2 RADIO - SUPERY Kosmos i Elektryt sprzedam. Katowice, ul. Wodna 6, m. 1. 238g

SAMOCHÓD osobowy „Opel Kadet" jak nowy bardzo dobre ogumienie, do sprzedania. Informacje Katowice, Prosta 11, tel. 322-33. 244g

HEBLARKA grubościowa nowa okazyjnie do sprzedania. Oferty do Czytelnika Katowice pod „Heblarka". 248g

PIĘKNY gabinet gdański, sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja 12 pod „209". 251g

SPRZEDAM stolarskie maszyny, warsztaty, narzędzia, pasy, motor. Sosnowiec, Sielecka 8/10. 260g

Gotówka

POSZUKUJĘ wspólniczki do pracowni krawieckiej damsko - męskiej, z lokalem lub mieszkaniem najchętniej w Katowicach Posiadam wszelkie uprawnienia, dysponuję mniejszą gotówką. Oferty Czytelnik Katowice pod „105A". 105d

WSPÓLNIKA fachowca do zaprowadzonego sklepu zegarmistrzowskiego przyjmę. W. Stajewski, Wrocław, Świerczewskiego 42. 120d

POSZUKUJEMY spólnika do intratnego przedsiębiorstwa transportowego. Łaskawe oferty: Gliwice Czytelnik pod „1.000.000". 270g

GOTÓWKA. Nowo założone przedsiębiorstwo handlowe (czynne) przyjmie wspólnika (na duże roboty) podać kapitał. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Kapitał" 271g

Mieszkania

4-RO pokojowego mieszkania z komfortem w Bytomiu poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Bytom, tel. 40-39 od godz. 9-ej do 16-ej lub pisemnie do Dziennika Zachodniego w Bytomiu dla nr. 1080. 232g

2-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, centrum Bielska zamienię na podobne 1-pokojowe. Bielsko, Piastowska 161, parter. 116d

3 POKOJE, kuchnia, centrum Katowic, zamienię na 4 pokoje, kuchnię, komfort. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „181" 212g

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Bytomiu, zamienię na takie same w Katowicach. Zgłoszenia: Bytom, Jaworowa 3, I p. prawa strona. 230g

2 POKOJE, kuchnia w Zabrzu, zamienię na pokój, kuchnię ewentualnie jeden pokój w Katowicach. Wiadomość: Katowice, Mariacka 37, m. 6, tel. 316-24.. 237g

2 POKOI z używalnością kuchni, łazienki — poszukuję — pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „221". 262g

MIESZKANIA 2—3 pokojowego komfortowego Katowice poszukuję za zwrotem kosztów remontu, pośrednictwo wynagrodzę. — Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „220". 263g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe — komfort — willowa dzielnica Gliwic, na podobne Bytom. Zgłoszenia: Gliwice, Ligonia 24/1, tel. 21-03. 273g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Katowicach, dwa pokoje, komfort na takież trzy pokoje. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „216" 256g

W JANOWIE k. Katowic piękne słoneczne 2 pokoje i kuchnia z telefonem w nowym budynku, dogodna komunikacja, zamienię na takie same do Katowic, wzgl. okolicy: Ligota, Tychy, Piotrowice, Chorzów i inne. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Janów". 123g

Pokoje

OBYWATEL szwajcarski, urzędnik konsulatu poszukuje zaraz jednego lub dwóch pokoi umeblowanych z łazienką, osobnym wejściem, ładnie położonych w południowej części Katowic. Wiadomość: tel. 342-90. 240g

W BIELSKU poszukuje korespondentka Dz. Zachodniego **umeblowanego pokoju.** Zgłoszenia do Czytelnika w Bielsku ul. 3 Maja 7 pod „Dziennikarka". 93

POKOJU umeblowanego w Katowicach poszukuję. — Oferty: Dziennik Zachodni Katowice. 3 Maja pod „Mechanik". 253g

Lokale handlowe

WIELKI sklep z magazynem, centrum Gliwic do odstąpienia ew. wydzierżawienia. Zgłoszenia: Czytelnik Gliwice pod „Sklep". 286g

Z POWODU choroby sprzedam lub wydzierżawię hotel-restaurację, obrót miesięczny 800.000, okolica górska, pow. cieszyński. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „190". 236g

ODSTĄPIĘ sklep cukierniczy, dobry punkt z magazynem, palarnia kawy za zwrotem kosztów remontu Bytom, Stalmacha 12, Barwicka. 257g

Poszukiwania

KUBASIK Bertę z domu Harion ur. 1 kwietnia 1908 r. w Villemontoire - Departaments Aisne Francja — poszukuje rodzina w bardzo pilnej sprawie. Zgłoszenia: Sosnowiec, Smolna 31, Wiśniewski Fr. 272g

DROHOMIRECKIEJ Zofii poszukuje Pollak, Gliwice, Huzarska 3, kto zna miejsce pobytu poszukiwanej proszę zawiadomić najbliższy posterunek M. O. 213g

PAWLENKA ALFONSA z Wrocławia poszukuje żona Elżbieta, zamieszkała w Świętochłowicach, Hutnicza 7 w sprawie rozwodowej. 227g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny, wystawiony przez RKU w Radomiu na nazwisko Julian Kiersnowski. 177g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Weronika Ławnik Godula, ul. Armii Czerwonej 8. 178g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty osobiste Jeenel Monika Mysłowice św. Jana 18. 185g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Kluczbork na nazwisko Tyla Ernest, Kumów, pow. Kluczbork. 90d

UNIEWAŻNIAM zielone prawo jazdy, wydane przez woj. krakowskie oraz legitymację służbową wydaną przez C. Z. P. P. W., odcinek zameldowania na nazwisko Stręk Józef, zam Wałbrzych, ul. Drzymały 8, m. 11. 110d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec, Szczotka Wojciech. zam. Janowice 140, pow. Biała. 115d

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Żywiec, kartę rowerową, dwa świadectwa szpitalne, świadectwo prześwietlenia. Szczyrk Augustyn, Moszczenica Nr. 307, pow. Żywiec. 116d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec, zaświadczenie obywatelstwa. Tomszak Franciszek, Mikuszowice Kr. 72. 117d

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty osobiste, wydane na nazwisko Komorówna Anna, Brzozowice, ul. Piekarska 57. 218g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, dowód osobisty przedwojenny oraz metrykę ślubu na nazwisko Samek Janina, Bytom, Piekarska 98. 225g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, zaświadczenie zameldowania oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Łukaszczyk Teresa, Bytom, Estrejchera nr 6/8. 226g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Mitek Marcin, Bytom, ul. 1 Maja 23. 229g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie wierności oraz odcinek zameldowania na nazwisko Franciszek Ratajczak, Katowice Dab, Chorzowska nr 225. 234g

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką Nr. 07473 Uniwersytetu Wrocławskiego, wydaną na nazwisko Jana Fabiańskiego. 100d

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie odbioru zgłoszenia wniosku na koncesję handlową, wydane przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, Sosnowiec za Nr. 141624 dnia 12 listopada 1947 r., Dyja Władysława. 238g

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACE 56

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Buczyński Tadeusz, zamieszk. Świebodzice Towarowa 11. 101d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, książkę wojskową, metrykę urodzenia, dowód osobisty, nominację nauczycielską na nazwisko Gościołowicz Antoni. 102d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, dowód osobisty, zaświadczenie pracy Nr. 29, legitymację Związku Zawodowego, zaświadczenie Sądu Okręgowego V 8/46, zniżkę kolejową na nazwisko Łapińska Zofia, Kłodzko, Ptasia 1. 103d

UNIEWAŻNIAMY skradzione tymczasowe zaświadczenia narodowości polskiej na nazwiska: Maria Gorzołka i Wiktoria Nachlick. 274g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 70d

Różne

FENOL i KREZOL przyjmujemy do przeróbki na **PROSZEK BAKELITOWY.** Zgłoszenia: Kraków, ul. Dominikański 2, tel. 577-51 114d

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego — Dyrekcja Ciężkiego Przemysłu w Gliwicach poszukuje

inżynierów, techników
oraz biegłe stenotypistki

Podania z życiorysami należy składać w dziale personalnym Dyrekcji Ciężkiego Przemysłu, Gliwice, ul. Łabędzka. 106

Dancing-Bar »BAGATELA«
Katowice, Plebiscytowa 3, tel. 323-03 i 301-03

Rewelacyjny program karnawałowy od 1—31. 1. 1948 r.
EDWARD DIN — DON z partnerem A. WRONOWSKIM znani z radia i płyt gramofonowych.
TRIO HARRYS
Rewelacja taneczno - akrobatyczna
OLIMPIA
Jedyna w Polsce kobieta-żongler
Znakomita ork. jazzowa Wawrzynka Lubosa.
Lokal otwarty od godz. 22 do godz. 5.
Początek programu o godz. 24.
W niedziele i święta PODWIECZORKI TANECZNE od godz. 17 do 19 z pełnym programem.
Nowoczesny Coctail-Bar (105)

Wytwórnia Wyrobów Szklanych laboratoryjnych, chirurgicznych, technicznych, aptecznych

M. Bąk i Ska
Siemianowice
ul. Sobieskiego nr 1.
Tel. 231-27. 108

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp. 37.5 mm).

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 70	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 85	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 110	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 140	„ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 60	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 100	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 130	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 180	„ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 125	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 150	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 240	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 280	„ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst., jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogoszenia drobne za 1 słowo zł 30.—
dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.—
Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów, najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca: wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.

W tekście + 100%. Za ogłoszenie tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100%.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Działu Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-74.

Osiągnięto poziom przedwojenny

Zwycięska droga polskiego przemysłu metalowego

WARSZAWA. (API) Produkcja przemysłu metalowego osiągnęła w ubiegłym roku wartość 741 mil. złotych z 1938 r. Plan na rok 1947, który przewidywał produkcję wartości 730 mil. złotych został więc przekroczony. Została też o 36% przekroczona wartość produkcji przedwojennej, która w 1938 r. wynosiła niepełne 545 mil. złotych.

Żeby zdać sobie sprawę z ogromu wysiłków, których wynikiem są te imponujące rezultaty, należy wrócić do sytuacji jaka istniała w tej gałęzi przemysłu 3 lata temu.

W okresie wojny zakłady przemysłu metalowego zostały zniszczone w większym stopniu, niż jakiekolwiek inne obiekty przemysłowe. Przyczyną tego było przestawienie przez Niemców fabryk metalowych na produkcję zbrojeniową i wynikające stąd zniszczenie wskutek nalotów oraz i celowa dewastacja przeprowadzona przez Niemców w okresie przesuwania się frontu.

Cały przemysł metalowy w Polsce zatrudniał przed wojną 300 tys. pracowników, z czego około 100 tys. pracowało w zakładach liczących ponad 50 pracowników, 120 tys. w zakładach średnich oraz 80 tys. w zakładach rzemieślniczych.

Fabryki przemysłu metalowego posiadały w przedwojennej Polsce bardzo szeroki i przypadkowy wachlarz produkcji. W jednej fabryce wytwarzano szereg najrozmaitszych wyrobów. Takie rozbicie produkcji miało na celu asekurację zakładu na wypadek kryzysu, który zazwyczaj nie obejmował wszystkich typów produkcji.

Toteż przed Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego w chwili objęcia kierownictwa tej gałęzi przemysłu stanęło zadanie nie tylko odbudowy zakładów, ale również wytyczenia celów produkcji i uporządkowania jej typów w sensie specjalizacji wytwórczości poszczególnych zakładów.

Poważnym zagadnieniem było rozwiązanie problemu zaopatrzenia przemysłu metalowego w surowce hutnicze, których nie można było uzyskać w odpowiednich asortymentach. Podnoszące się ze zniszczeń wojennych huty musiały równomiernie zaspokajać olbrzymie zapotrzebowanie odbudowującego się transportu jak i wszelkich innych gałęzi przemysłu.

Po uporządkowaniu zagadnień bieżących C. Z. P. M. opracował plan inwestycji na rok 1946. Inwestycje te miały na celu przede wszystkim usunięcie szkód wojennych. Wydatkowano na to w przemyśle metalowym ponad 1,5 miliarda złotych. Doświadczenia zdobyte w 1946 r. zostały wykorzystane przy opracowaniu i wykonywaniu 3-letniego planu inwestycji. Prace te dały poważne wyniki.

Produkcja w 1945 r. wyniosła 140 mil. złotych w cenach z 1937 r. W roku następnym osiągnęła już poziom 504 mil. złotych. Już w listopadzie 1946 r. wartość produkcji zakładów przemysłu metalowego osiągnęła przeciętny poziom wytwórczości miesięcznej z roku 1937 (54 mil. złotych). Rok 1947 zamknięto produkcją wartości 741 mil. złotych.

Produkcję lat 1947—49 ujęto w ramy planu 3-letniego. W pierwszym roku wartość produkcji określona na 730 mil. złotych w cenach przedwojennych została przekroczona o 11 mil. złotych. W roku bieżącym produkcja metalowa winna zgodnie z przewidywaniami planu osiągnąć równowartość 1.020 mil. złotych, a w r. 1949 — 1.224 mil. złotych. Wykonanie tego planu będzie oznaczało podwojenie w r. 1949 wartości produkcji przedwojennej. (x)

Owoce, grzyby i zioła lecznicze eksportujemy do Anglii

Warszawa. (API) Poważne wyniki rocznej pracy uzyskała spółdzielnia „Las", zajmująca się zbiorem i eksploatacją płodów runa leśnego. W ciągu ub. r. placówki spółdzielni zebrały og. 1.100.000 kg czarnych jagód, 61.000 kg malin i jeżyn, 250.000 kg grzybów, 200.000 kg ziół leczniczych oraz około 2 milionów kg kory garbarskiej.

Płody runa leśnego stanowią pożądany za granicą artykuł eksportowy. Mimo poważnych trudności transportowych spółdzielnia wysłała na jesieni około 150 ton świeżych jagód do Anglii, resztę zbioru czarnych jagód zużyto na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, sprzedając je bądź w stanie surowym, bądź też przerabiając na soki i susz w fabrykach państwowych przemysłu spożywczego.

W roku bieżącym spółdzielnia „Las" zamierza znacznie zwiększyć eksport jagód, które cieszą się wielkim powodzeniem na rynku angielskim. Projektowane jest również rozpoczęcie na większą skalę eksportu suszu grzybowego. Niezwykle potrzebnym dla krajowego przemysłu garbarskiego surowcem jest kora dębowa i świerkowa służąca do produkcji ekstraktów.

W chwili obecnej spółdzielnia przystępuje do prac, mających na celu znaczne powiększenie zbiorów kory tych drzew. Aby zamierzenia te osiągnąć, niezbędnym jest zwalczanie plagi kornika, niszczącego znaczny procent drzewostanu. Po przeprowadzeniu długotrwałej akcji, spółdzielnia „Las" będzie mogła całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie przemysłu garbarskiego w dziedzinie ekstraktów.

Jednolite przepisy o postępowaniu karno-administracyjnym

Warszawa. (SAP) — Ostatnio została ogłoszona obszerna instrukcja ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, w sprawie orzecznictwa karno-administracyjnego w zakresie władz administracji ogólnej i samorządu terytorialnego.

Omówiono w niej w sposób wyczerpujący zagadnienia polityki karno-administracyjnej, ogólne zasady postępowania karnego oraz stosowanie kar za wykroczenia. Ponadto instrukcja określa organizację referatów karno-administracyjnych przy starostwach, jak również normuje w sposób jednolity dla całego państwa kwestię nakładania tzw. doraźnych nakazów karnych przez MO oraz inne organa rządowe i samorządowe.

Imponująca liczba

Ponad 2 tysiące członków PZP

Poznań. W roku jubileuszowym (1947) w Polskim Związku Pływackim było zrzeszonych 69 klubów, z czego na okręg pomorski przypada 14, na śląski 11, krakowski 10, warszawski i łódzki po 8, Pomorze Zachodnie i poznański po 5, kielecki 3, wrocławski 3. Ogólna liczba zgłoszonych zawodników wynosiła na dzień 1-go grudnia 1947 r. — 2.289 osób.

W porównaniu z rokiem poprzednim jest to cyfra o 992 osoby większa od stanu z dnia 1. 12. 46 roku. Ilościowo najwięcej zawodników liczy okręg poznański, który ma zarejestrowanych 509 osób, (w tym 129 zawodniczek). Następnie okręg krakowski 394 (80 zawodniczek), okręg warszawski 252 (29 zawodniczek), okręg łódzki 218 (38 zawodniczek), okręg pomorski 186 (53 zawodniczki), okręg kielecki 102 (14 zawodniczek), okręg Pomorza Zachodniego 76 (30 zawodniczek). Ilość zgłoszonych zawodników i zawodniczek, z podziałem na klasy, przedstawia się następująco: klasa mistrzowska — 61, klasa I-sza — 350, klasa II — 513, klasa III — 126, bez przydziału — 1.239.

W roku sprawozdawczym wystawiono ogółem 75 legitymacji sędziów związkowych.

Najlepsi bokserzy Śląska

Katowice. Kapitan związkowy Śl. O. Z. B. ogłosił listę kwalifikacyjną najlepszych pięściarzy śląskich za miesiąc grudzień, która przedstawia się następująco:

waga musza: Kowalczyk (Zryw Świętochłowice), Górawski (Huta Pokój), Kempa (Batory);

waga kogucia: Grzywocz (Piast Gliwice), Bazarnik (Batory), Brzesiński (Lechia Mysł.);

waga piórkowa: Matloch (27 Orzegów), Nypelt (Batory), Krawczyk (Zryw Świętochłowice);

waga lekka: Rademacher (Zryw Świętochł.), Bibrzycki (Batory), Ruszczyński (RKU Sosnowiec);

waga półśrednia: Kusz (Batory), Sznajder Batory), Faska (Batory);

waga średnia: Kula (Batory), Tyka (Zryw), Wajs (Huta Bajldon);

waga półciężka: Nowara (Batory), Urbaniak (ZZK Katowice), Wieczorek (Silesia Rybnik);

waga ciężka: Kubica (Batory), Mleczyński (Piast Gliwice), Kaczmarek (Azoty Chorzów).

W porównaniu do ubiegłej listy zanotować należy aż 12 nowych nazwisk. Są to przeważnie młodzi pięściarze, którzy się wyróżnili w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B. Najlepszych bokserów posiada mistrz Śląska RKS Batory, którego zawodnicy aż 10 razy figurują na liście kapitana Śl. O. Z. B.

Gdzie odbędzie się walka

Louis — Walcott

Nowy Jork. Jak już podawaliśmy, o organizację walki mistrzowskiej Joe Louisa, którego przeciwnikiem będzie prawdopodobnie Joe Walcott, ubiegają się 4 miasta amerykańskie: Nowy Jork, Filadelfia, Los Angeles, Chicago.

Spotkanie to wywołało olbrzymie zainteresowanie, a konkurujące ze sobą miasta mają na uwadze względy kasowe. Na razie ustalone zostało, że spotkanie odbędzie się w czerwcu br. Zacięta rywalizacja o organizację meczu toczy się szczególnie między Nowym Jorkiem a Filadelfią.

Filadelfia pragnie zorganizować to spotkanie na stadionie miejskim, znanym ze spotkania mistrzowskiego między Tunneyem i Dempseyem w r. 1926. Stadion pomieścić może około 100.000 ludzi. Ze swej strony Nowy Jork uważa, że spotkanie mistrzowskie winno się odbyć w największym mieście Ameryki. Nowojorczycy obliczają, że jeżeliby mecz odbył się na „Basaball-Arene" przyniósłby około półtora miliona dolarów dochodu. Sprawa jest nadal otwarta, gdyż w Los Angelos i Chicago również nie rezygnują.

Nowa mapa turystyczna

Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji ukazała się na rynku księgarskim mapa Tatr w szacie zimowej ze specjalnym uwzgl. szlaków narciarskich, schronisk turystycznych i oznaczeniem kierunku spadków, lawin itp.

Mapa Tatr w śniegu obejmuje obszar Wysokich Tatr oraz najbliższej okolicy od Gubałówki na północy po Rysy na południu i od Jaworzyny na wschodzie. Jest to obszar sportów zimowych, a w pierwszym rzędzie narciarstwa. Narciarze będą mieli możność wykorzystywać tereny dzięki oznaczeniu szlaków narciarskich i schronisk turystycznych, tym więcej że szereg narciarzy udających się do Zakopanego nie zna dokładnie walorów tych terenów oraz możliwości wycieczkowych i zjazdowych.

Wydanie tej mapy przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji wypełni lukę, jaka panowała w tej dziedzinie, zachęcając szerokie rzesze miłośników narciarstwa do nabywania mapy celem posługiwania się w zaśnieżonym terenie.

Vienna — Kispest 1:0 (1:0)

Luksemburg. Bawiąca na tournée drużyna piłkarska „Vienna" i węgierski „Kispest" spotkały się na gruncie neutralnym w Luksemburgu.

Mecz po interesującej walce zakończył się zwycięstwem drużyny austrjackiej w stosunku 1:0 (1:0).

Praga — Łódź w pływaniu

Łódź. — W piątek, na basenie YMCA w Łodzi, reprezentacja Czechosłowacji pod nazwą „Praga Cześka" spotka się z reprezentacją Łodzi.

Dalekomorskie połowy polskiego trawlera

Gdynia (ZAP) W dn. 5. bm. odszedł z Gdyni na połowy polski trawler rybacki „Saturnia", który jest naszą pierwszą jednostką wypływającą na połowy z wyłącznie polską załogą. Tym samym w dziejach polskiego rybołówstwa dalekomorskiego rozpoczął się nowy okres, którego ostatnim etapem będzie całkowita polonizacja załóg na polskich statkach rybołówstwa dalekomorskiego.

Trawler „Saturnia" popłynie na połowy pod dowództwem doświadczonego szypra Glica, który pracował już przed wojną w polskim rybołówstwie dalekomorskim, a w czasie wojny pływał na rybackich statkach angielskich i belgijskich. Sternikiem będzie również doświadczony żeglarz Abramowicz, mechanikiem Ignacy Rosler.

„Saturnia", została wyremontowana w stoczniach polskich i jest dziś całkowicie odnowionym, wysokowartościowym statkiem rybackim. Posiada wyporność 334 BRT, szybkość 10,5 węzła, moc maszyn 640 HP. Jedyną ewentualną usterkę stanowić może brak parowej maszyny sterowej. „Saturnia" łowić będzie na Morzu Północnym, a połowy będzie wyładowywać i sprzedawać w Anglii. Statek stanowi własność przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Dalmor". Warto zaznaczyć, że wśród całkowicie polskiej załogi znajduje się siedmiu wychowanków Państw. Centrum Wyszkolenia Morskiego (szkoła rybaków dalekomorskich).

Zimowy okres połowów białej ryby na Morzu Północnym będzie dla załogi ciężką próbą, okres ten obfituje bowiem w niezwykle ciężkie sztormy, mrozy i śniegi, które stawiają załodze najwyższe wymagania.

Kronika filmowa

* *Angielski reżyser filmowy Michael Powel pracuje nad wersją filmową „Romeo i Julii" wg Szekspira.*

* *Katarzyna Hepburn po ukończeniu pracy w filmie z życia Schumanna „Pieśń miłości" otrzymała główną rolę w filmie amerykańskim „Święta Katarzyna Peters".*

* *Reżyser angielski David Lean przystąpił do nakręcania filmu, opartego na popularnej powieści Karola Dickensa pt. „Oliver Twist". Rolę tytułową kreuje, nowoodkryte przez Leana „Cudowne dziecko" 10-letni John Heward Davies.*

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Sobota 10 stycznia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 program dnia, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 „Żelazna kurtyna", 8,50 muzyka, 9,15 zapowiedź programu, 9,20 koncert reklamowy, 10,40 audycja Min. Oświaty, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 audycja rozrywkowa, 14,00 audycja rozrywkowa, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia z Katowic, 15,25 komunikaty, 15,30 „Scena i ekran", 15,35 koncert muzyki popularnej, 16,00 dziennik, 16,12 przegląd gospodarczy, 16,20 rezerwa dziennika, 16,30 „Doktór Doolittle i jego zwierzęta", 17,00 „Przy sobocie po robocie", 18,15 wieczór literacki Czesława Miłosza, 18,30 koncert życzeń, 18,35 kącik Wojew. Urz. W. F. i P. W., 19,00 „Z zagadnień świata pracy", 19,15 lekcja języka rosyjskiego, 19,30 muzyka polska, 20,00 sygnał czasu i dziennik, 20,50 pogadanka sportowa, 21,00 „Muzyka radziecka", 21,45 audycja Biura Studiów, 22,00 muzyka taneczna, 22,45 zapowiedź programu 22,50 muzyka taneczna, 23,00 dziennik, 23,10 program dnia, 23,20 muzyka taneczna, 23,55 wiadomości, 1,00 zakończenie programu.

List do nieznajomej

Chrust karnawałowy

Droga przyjaciółko!

Skończyły się już szczęśliwie wszystkie święta, związane z Bożym Narodzeniem, dzieciaki poszły do szkoły, świąteczne resztki znikły ze śpiżarni, urządziłam generalne pranie i poświąteczne porządki, możemy znów zacząć nasze miłe pogawędki.

O co to mnie prosiłaś swego czasu? — Aha, już wiem! O przepis na chróst, czy jak to niektórzy mówią — faworki. Świetnie się składa, bo mój chróst — mówię Ci — coś wspaniałego! Na pół kila mąki biorę dwa całe jaja, 3 żółtka, szczyptę soli, łyżeczkę miałkiego cukru, jedną ósmą litra śmietany, łyżeczkę octu no i jeśli mam, kieliszek rumu. Usmażysz je oczywiście na przydziałowym tłuszczu a potem posypiesz pudrem z wanilią.

Ciasto wykonaj ściśle według przepisu: mąkę trzeba przesiać, odłożyć trochę na podsypywanie. Dwa całe jaja i 3 żółtka rozbić, dodać do nich śmietanę, cukier, sól, rum i ocet i dobrze wymieszać. Wlać wszystko do mąki, zarobić ciasto jak na kluski krajane. Wyrobić dokładnie. Położyć na stolnicy i ubijać wałkiem przez 20 min., aby jak najwięcej włoczyć powietrza. Brać następnie kawałki ciasta i wałkować cieniutko jak papier, gdyż to jest warunkiem udania się tego chróstu. Wykrawać i wyrabiać chróst, smażyć póki nieobeschnięty. Margarynę należy przed smażeniem chróstu przetopić w oddzielnym garnku, następnie zagotować w szerokim rondlu i rzucać chróst. Odwracać jak się tylko lekko przyrumieni, wyjmować i układać na bibule, by resztki tłuszczu w nią wsiąkły. Posypywać po wierzchu pudrem z wanilią. Chróst ten możesz trzymać w chłodnej spiżarni parę dni. Nie straci na smaku.

A jak usmażysz, nie zapomnij zaprosić na niedzielny podwieczorek

Twej przyjaciółki.

Pod włos...

Ostatnia nowość

Jesteśmy w okresie karnawałowym, do tego zresztą dosyć krótkim, więc nic dziwnego, że zabaw jest pełno. A że każda zabawa, jak to powszechnie wiadomo, wymaga w pierwszym rzędzie rozesłania na nią zaproszeń, aby sakramentalny zwrot: „Wstęp ściśle za zaproszeniami" miał swój istotny sens, więc na wszystkie zabawy zaproszenia też się wysyła. Zaproszenia są tedy różne, mniej lub bardziej wytworne, i mniej lub bardziej oryginalne, ale jeśli chodzi o oryginalność, to w pewnym sensie na pewno jej rekord został pobity przez zaproszenia, wydrukowane i rozesłane z okazji „Reprezentacyjnego Balu Akademickiego" w Solicach-Zdroju.

Na czym ten rekord oryginalności polega? Zaraz się przekonamy. Zaproszenia te mianowicie zostały wydrukowane — zresztą na bardzo ładnym papierze eleganckiego formatu, — w ten sposób:

„Bratnia Pomoc Studentów U. J. Akademickie Koło Ziemi Śląsko Dąbrowskiej w Krakowie ma zaszczyt prosić W. P. na Reprezentacyjny Bal Akademicki, który odbędzie się w salonach Domu Zdrojowego w Solicach Zdroju, w dniu 5 stycznia 1948. Dochód przeznaczony na stypendja dla najbiedniejszych studentów. Wstęp zł 300 studenckie 200 zł. Początek o godz. 21-ej. Stroje balowe i wieczorowe mile widziane."

Witamy zatem serdecznie tę nową piękną formę pisania i dzielenia wyrazów i prosimy o dalsze tego rodzaju próbki bez wartości.

NIEJAK I X.

PAN ZRAZIK wysyła pocztówki

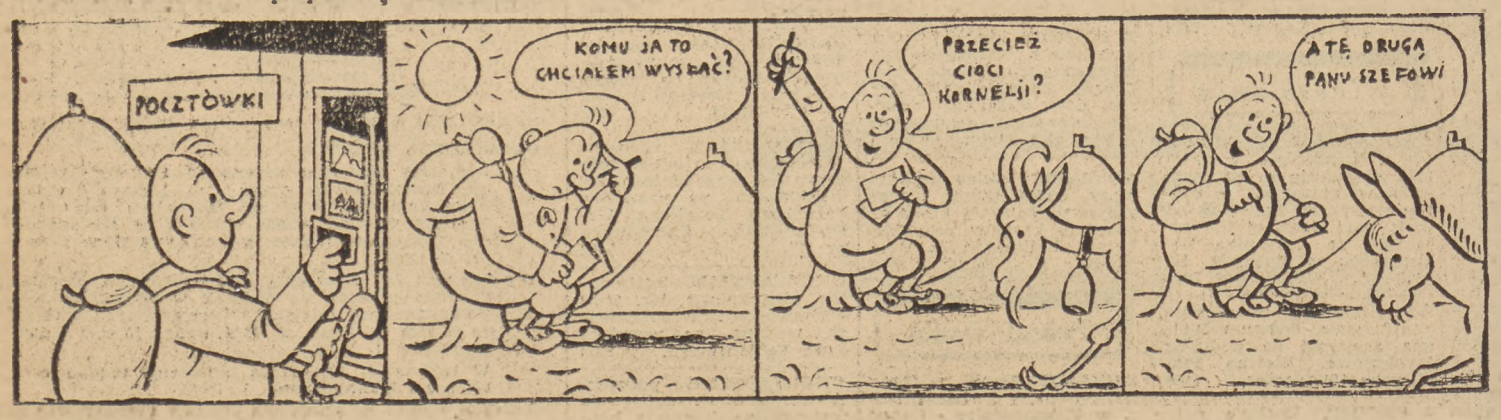

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 8, tel.: 309-73, 306-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie — Wydawca „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9 — Prenumerata miesięczna zł 110,—, kwartalna 330 zł. P. K. O. Katowice III-4050. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-39. R 17507